



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 163 (8847) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23 lipca 1979 r. NAKŁAD: 139.432 A Cena 1 zł

UROCZyste OBCHODY JUBILEUSZU POLSKI LUDOWEJ

Dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Osiągnięcia ludzi dobrej roboty, przodowników pracy, twórców postępowej myśli technicznej i naukowej, działaczy społecznych, wszystkich, którzy swoją codzienną, wydatną pracę wzbogacają Ojczyznę o nowe dobra materialne i duchowe, spotykają się w naszym ludowym państwie z najwyższym uznaniem i szacunkiem. Wyrazem tego uznania była 20 bm. w Belwederze uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi ludzi różnych zawodów i środowisk, tych, którzy wnieśli szczególny wkład w dorobek 35-lecia Polski Ludowej.

W salach Belwederu zebrało się robotników i rolników, działaczy polityczni i gospodarcy, społeczni, uczeni i twórcy kultury, weterani walk i pracy, reprezentanci wszystkich środowisk, których łączyła praca dla Ojczyzny, jej pomysłowości i rozkwitu.

Na uroczystości przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzien, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jarecki, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzesniewski, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński oraz prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa — przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młynicki, członkowie Rady Państwa.

Głos zabrał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Zebrał się — zgodnie z tradycją przed świętem, upamiętniającym odrodzenie polskiej państwowości, by uczcić zasługi ludzi pracy w budowie siły i

Z udziałem Edwarda Gierka manifestacja warszawskiej młodzieży na Stadionie X-lecia

WARSZAWA (PAP) — 20 bm., w przededniu Jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej, odbyła się w stolicy patriotyczna manifestacja warszawskiej młodzieży. Wspólnie z przedstawicielami młodego pokolenia wzięli w niej udział członkowie sekretariatu KC PZPR z I sekretarzem KC — Edwardem Gierką.

Dwugodzinne, barwne i pogodzone spotkanie było okazją do przypomnienia drogi, jaką w minionym okresie — od historycznego Manifestu PKWN — przeszedł nasz naród pod przewodnictwem partii, znacząc ślady swej walki polskiej ziemi. 35 lat socjalistycznej Polski to również 35 lat młodzieżowego współwzrostu państwa, ofiarne go trud wszystkich pokoleń.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: Stadion X-lecia miejsce manifestacji. Jak 143 inne wielkie obiekty w naszej stolicy — także i stadion związany z imieniem z rocznicą PRL. Zbudowany został przez młodzież warszawską w czynie społecznym i przekazany na pierwszy wielki jubileusz Ludowej Ojczyzny, jej X-lecie.

Zbliżyła się godzina 16.00. Wszystkie sektory stadionu wypełnione do ostatniego miejsca. Morze flag, różnobarwne fale lebnich sukienek, biel koszul i czerwien krawców. Na trybunach — młodzi robotnicy, rolnicy, naukowcy, artyści, studenci, żołnierze, uczniowie. Wraz z nimi — weterani walk i odbudowy, współtwórcy Polski Ludowej.

Gospodarzami manifestacji są młodzi warszawczycy. Ich wysiłkiem, sercem i umysłem powierają dorosłe pokolenia jedno z największych dóbr narodowych: stolicę, jej przyszłość godną przeszłości. Ojciec podnosił z gruzów Stare Miasto, dźwigał FSO i hutę

W całym kraju rozpoczęło koszenie żyta

WARSZAWA (PAP) — Po częstych ostatnio opadach deszczu i przy utrzymującym się ochłodzeniu, a tym samym mniej intensywnym parowaniu — na przeważającym obszarze kraju zapasy wilgoci w glebie w pełni pokrywają zapotrzebowanie roślin uprawnych. Są więc korzystne warunki dla wegetacji roślin pastewnych i okopowych, warzyw, a także kukurydzy, która weszła w fazę kształtowania kłob. Szybkie odrastają też trawy na łąkach i pastwiskach.

Prace żniwne, mimo, że przerywane dużymi, ciągłymi opadami deszczu są znacznie

Kongres uczonych pochodzenia polskiego

KRAKÓW (PAP) — Na Zamku Wawelskim w Krakowie zakończył 20 bm. obrady II Kongres uczonych pochodzenia polskiego. Wzięło w nim udział 116 naukowców — przedstawicieli Polonii zagranicznej z szesnastu krajów Europy, obu Ameryk i Australii, a także uczeni polscy. Wygłoszono ok. 80 referatów, w których omówiono osiągnięcia naukowców pochodzenia polskiego, problemy społeczności polonijnej w różnych krajach i częściach świata, a także stan badań nad Polonią.

Podsumowując wyniki prac zespołów i problemów, stwierdzono wzrost zainteresowania tematyką polonijną w środowiskach naukowych w wielu krajach oraz rozwój prac w tej dziedzinie w Polsce. Pozwala to wytworzyć

dzisiaj realistyczny obraz sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej Polonii, jej udziału w dorobku poszczególnych krajów i tworzeniu kultury światowej. Uznano potrzebę kontynuowania spotkań uczonych pochodzenia polskiego z udziałem uczonych polskich, jako pożytecznej formy wymiany doświadczeń i zacieśniania współpracy między krajami a Polonią. Postulowano rozszerzenie w środowisku Polonii, działalności informacyjnej dotyczącej rozwoju polskiej nauki. Podjęto decyzję o stwierdzeniu, iż uczestnicy drugiego Kongresu uczonych pochodzenia polskiego dokona wszelkich starań, aby narzucić i zasilić ich uczonych polskich oraz ich wkład do nauki światowej był należycie oceniony i rozpropagowany.

Odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP) — Tysiące mieszkańców Warszawy — miasta, które za bohaterstwa walkę z najeźdźcą hitlerowskim odznaczone zostało najwyższymi bojowymi orderami Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu — a za pośrednictwem telewizji — cała Polska — obserwowała 22 bm. piękny żołnierski ceremoniał — uroczystą odprawę wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. To miejsce symbolizuje wieczną pamięć o wszystkich bezimiennych bohaterach, „za Wolność Waszą i Naszą”, których ofiara krwi złożyła na kartach naszej historii narodowej. Nazwy bitewnych pol wypisane na tablicach przypominają, że żołnierz polski szedł do Ojczyzny wolnej i sprawiedliwej setkami drogami. Tu, przed Grobem płonie wieczny znicz, żołnierz Wojska Polskiego pełnia nieprzerwaną straż.

Plac Zwycięstwa w odświętnej szacie; łopocą biało-czerwone i czerwone flagi. Na tle zieleni Ogrodu Saskiego — biel Grobu, którego płyta pokryta jest wieńcami i kwiatami. Wokół — mieszkańcy stolicy, weterani walki rewolucyjnej i uczestnicy bojów toczonych w latach ostatniej wojny na wszystkich jej frontach — współtwórcy majowego zwycięstwa 1945 r., obok młodzieży.

Przybyli turyści z kraju i zagranicy, którzy mają okazję podziwiać miasto, niedługo skazane przez historyków na zapomnienie.

Obecni w tradycji i współczesności

W piątek odbyła się w Łomży uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Do sali Zespołu Szkół Ekonomicznych przybyli przedstawiciele wszystkich środowisk społeczno-zawodowych województwa łomżyńskiego: robotnicy, rolnicy, żołnierze, weterani walk o wyzwolenie narodu i państwa.

W sesji uczestniczyli władze społeczno-polityczne województwa z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym Prezydium WRN w Łomży — Waldemarem Szpalinskim, wojewodą — Jerzym Zientarą, przewodniczącym WK SD — Henrykiem Wiśniewskim, sekretarzem WK ZSL — Eugeniuszem Mioduszeckim, I sekretarzem KM PZPR — Antonim Drozdowskim i prezydentem Łomży — Jerzym Nowelskim. Obecne były również delegacje towarzyszy z Litwy i Bułgarii pod przewodnictwem Aleksandra Drobnia — z cy przewodniczącego Rady Ministrów LSRR i Ludmilla Pendelazki — I sekretarza OK BPK z Widi-

na, które przekazały braterskie pozdrowienia ludziom pracy woj. łomżyńskiego i ich rodzinom.

W swoim wystąpieniu tow. Szpalinski mówił m. in. o roli województwa łomżyńskiego w gospodarce kraju, a także z uznaniem podkreślił zasługi weteranów walk i pracy, którzy na trwałe zaznaczyli swoją obecność w naszej tradycji i współczesności.

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został sekretarz KW PZPR w Łomży Włodzimierz Michalik.

Ciąg dalszy na str. 3

Hołd pamięci bohaterów walk o Polskę i socjalizm

WARSZAWA (PAP) — Jak co roku — z okazji Święta Odrodzenia, 21 lipca br. w przededniu 35 rocznicy powstania PRL — społeczeństwo całego kraju oddało hołd pamięci poległych bohaterów — żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Szczególny charakter miały uroczystości, jakie odbyły się w mieście bohaterze — Warszawie.

Tysiące mieszkańców stolicy przybyło w południe na Plac Zwycięstwa, gdzie znajduje się Grob Nieznanego Żołnierza.



Żołnierze Armii Radzieckiej, którzy walczyli o wyzwolenie Polski, uczestniczą w uroczystościach w Warszawie.

Jak już informowaliśmy w ubiegły piątek, w przeddzień Święta Odrodzenia, miasto i gmina Augustów zostały odznaczone Krzyżem Grunwaldu II klasy.

NA ZDJĘCIU: członek KC PZPR, członek Rady Państwa, prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wróński w towarzystwie gospodarzy województwa I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego i wojewody — Eugeniusza Ziortyńskiego dekoruje sztandar miasta Augustowa Krzyżem Grunwaldu II klasy. Fot. Z. Lenkiewicz

Żołnierski podarunek Ojczyźnie

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 35 rocznicy powstania PRL odbyła się w Siedliszowie uroczystość przekazania do użytku 22-kilometrowego odcinka Linii Hutniczo-Siarkowej Hrubieszów — Katowice z Zagorza do Kilmontowa. Przypomnijmy, że prace na tym odcinku podjęli żołnierze 35-miejscowa temu — w odpowiedzi na apel katowickiej brygady obrony terytorialnej, skierowany do całych sił zbrojnych o uczczenie czynem jubileuszu Polski Ludowej.

Z okazji zakończenia robót, produkcyjni żołnierze udekorowani zostali medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia i Jubileuszu 35-lecia PRL

Depesza z ZSRR

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR
Towarzysz EDWARD GIERKA
Przewodniczący Rady Państwa PRL
Towarzysz HENRYK JABŁOŃSKI
Prezes Rady Ministrów PRL
Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego przesyłamy Wam i na Wasze ręce Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa PRL, Radzie Ministrów PRL, całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia w związku z 35-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Historyczne zwycięstwo nad faszyzmem pozwoliło narodowi polskiemu na urzeczywistnienie wielkiego dzieła odrodzenia narodowego na jakościowo nowej podstawie społeczno-politycznej. Pod przewodnictwem swojej bojowej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ludzie pracy Polski swym ofiarnym wysiłkiem, w ścisłej braterskiej współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej, w historycznym krótkim okresie głęboko przeobraziły swą Ojczyznę. Socjalistyczna Polska, jeden z najbardziej przemysłowo rozwiniętych krajów świata, rozwija się obecnie aktywnie na szeroka skalę zadania budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jesteśmy przekonani, iż zbliżający się VIII Zjazd PZPR będzie doniosłym wydarzeniem w życiu państwa i całego narodu polskiego, wytyczy nowe szczytne zadania w socjalistycznym rozwoju Waszego pięknego kraju.

Uroczyste witają chlubną rocznicę Polski Ludowej, ludzie radzieccy szczerze radują się z jej osiągnięć. Między KPZR i PZPR, między naszymi krajami i narodami rozwija się braterskie stosunki, umacnia się wszechstronna

współpraca, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacionalizmu.

W latach władzy ludowej umościły się międzynarodowa pozycja i autorytet państwa polskiego. Będąc członkiem organizacji Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Polska Ludowa wnosi istotny wkład w utrwalanie jednolitości i zwartości krajów wspólnoty socjalistycznej, odgrywa aktywną i konstruktivną rolę w polityce europejskiej i światowej. Stwierdzamy z głębokim zadowoleniem, że Związek Radziecki i Polska wspólnie z innymi bratnimi krajami socjalistycznymi znajdują się w awangardzie walki o umocnienie pokoju na naszym globie, powstrzymanie wyścigu zbrojeń, zapewnienie wszystkim narodom praw do swobodnego, niezawisłego rozwoju. Wyrażając z okazji Jubileuszu 35-lecia odrodzenia Polski uczucia wszystkich ludzi radzieckich, życzymy Wam, drodzy przyjaciele, polskim komunistom, całemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w rozwoju socjalistycznej Polski, w walce o utrwalenie odprężenia międzynarodowego i o postęp społeczny. Niechaj wiecznie żyje i rozkwita braterska, niewzruszona przyjaźń między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

LEONID BRZNEW ALEKSIEJ KOSYGIN

Depesza z CSRS

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR
Towarzysz EDWARD GIERKA
Przewodniczący Rady Państwa PRL
Towarzysz HENRYK JABŁOŃSKI
Prezes Rady Ministrów PRL
Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

W doniosłym dniu dla Waszego kraju, z okazji Święta państwowego — 35 rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przesyłamy Wam, Komitetowi Centralnemu

Ciąg dalszy na str. 2

Manifestacja warszawskiej młodzieży

ciąg dalszy ze str. 1

Socialistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Jerzy Bolesławski. W imieniu młodych warszawiaków składa meldunek o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych dla uczczenia Jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny. Czyn ten wyraża się milionem godzin pracy ofiarowanych krajowi, Warszawie, macierzystej fabryce lub uczelni.

Z kolei przemawia sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Alojzy Karkoszka, który zwraca się do zgromadzonych podziękując.

Jestecie przedstawicielami młodego pokolenia bohaterów Warszawy. Uczyście się, studiujecie, pracujecie, godnie kontynuując dzieło zapoczątkowane przez wasze matki i waszych ojców. Gdy w październiku 1944 r. rodziła się nasza Ludowa Ojczyzna, musieliśmy wszystko budować od nowa, podnosić z ruin. Nie zabrakło sił i energii naszemu narodowi, któremu drogę wytyczył Manifest PKWN. Dziś Polska jest krajem o wielkim potencjale wytwórczym, krajem dynamicznego rozwoju nauki i kultury, krajem cieszącym się uznaniem i szacunkiem w świecie. Wielki jest w tym dziele udział młodych Polaków. To dziewczęta i chłopcy z ZWM, Otmur, „Wici” i ZMD, a potem ZMP, z boku starszych towarzyszy, dźwigali z gruzów polskie miasta i kładli fundamenty rozwoju gospodarczego Ojczyzny. To młodzi z gorącym sercem, entuzjazmem i zapałem stawali na budowych Warszawie, uruchamiali fabryki na Woli, Pradze i Ochocie, w Pruszkowie. To oni i ich koleżki z pokolenia, które urodziło się już i wyrosło w Polsce Ludowej, współtworzyli dzisiejsze oblicze stolicy, wielkiego ośrodka produkcyjnego, centrum gospodarki, nauki i kultury.

Alojzy Karkoszka nawiązał w swym wystąpieniu do zbliżającego się 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej i

przypomniał, że tu, w Warszawie, z ciałą najwyższą odnośnią się do tych, którzy na barikadach Włocławka i Powstańców Warszawskich, w akcjach bojowych organizacji podziemnych, bronieli naszej stolicy przed hitlerowskim najazdem. Z największą wdzięcznością i szacunkiem pamiętamy o żołnierzach Ludowego Wojska Polskiego, którzy wraz z Armią Radziecką przynieśli wolność Warszawie i Polsce, Polsko-radzieckie braterstwo broni stanowi fundament sojuszu, bratniej przyjaźni i wzajemnej współpracy PRL i ZSRR. Będziemy strzec tego sojuszu, stanowiącego trwałe podwaliny rozwoju Polski, jej bezpieczeństwa i pozycji w świecie. Jesteśmy głęboko przekonani, że sprawa pokoju można uczynić sprawą całej ludzkości. Na zakończenie wystąpienia A. Karkoszka zwrócił się do I sekretarza KC PZPR ze słowami: Z satysfakcją możemy dziś powiedzieć wam, że podjęcie czynu obywatelskiego już wykonane oraz czyn nadal realizowane tworzą wielką wartość ekonomiczną i moralno-wychowawczą.

Ostatnim słowem przemówienia towarzyszą dźwięki „Warszawiaków”. Kolumna sztandarów staje pośrodku murawy boiska. Rozpoczyna się „Apele obywateli”. Młodzież zgromadzona na stadionie składa przysięgę godnego kontynuowania satety pokoleń, rzetelnej pracy w imię Ojczyzny. Do apełu stają przedstawiciele młodego pokolenia robotników, rolników, żołnierzy, studentów, uczniów. Nad stadionem wykwita feeria barw: ciemna purpura, zieleń, błękit, kolor żółty i jasno-czerwony. To symboliczne barwy całej młodzieżowej społeczności zebranej na stadionie.

Orkiestra gra „Symfonię Kosmiczną”. W wylocie tunelu prowadzącego na płytę stadionu pojawia się zaloga „Saluta-6”. Idą: Władimir Kowalczuk, Aleksander Iwanowicz, oraz Mirosław Hermaszewski i Zenon Jankowski. Zrywają

się długie oklaski w hołdzie dla przyjaźni i wielkiego czynu człowieka. Twa manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej. Młodzież warszawska gorąco podziwiała ludzi, którzy dla współczesnych stali się synonimem tej przyjaźni, którzy wyruszyli w podróż dalszą niż niedawne marzenia, a dokonali tego dzięki braterskiej myśli i pracy. Zrywają się dziesiątki okrzyków na cześć wspólnych marzeń naszych przodków, na cześć wspólnej odbudowy i budowy, na cześć przyjaźni narodów.

Młodzież składa meldunek o realizacji czynów 35-lecia. Z meldunków tych wynika, że obraz pracownego dnia za murami fabryk i uczelni, w gospodarkach rolnych i placówkach artystycznych. Dzieci pracy, do której stają wszyscy, powstają konkretne obiekty, takie jak Ursus II, huta „Katowice”, Lubelskie Zagłębie Węglowe. Meldunki młodych mówią jednak nie tylko o sprawach materialnych, przypominają i o tym, że w toku upartej pracy kształtują się człowiek, jego obywatelska postawa, społeczne podejście do spraw dotyczących ogółu.

Niezapomniana melodia „Miliony rąk”, rozpoczyna wielki historyczny dialog poetycki 35-lecia, w wykonaniu artystów polskich. Wiersz i piosenka, w których miłość się nawiązuje, zawiązuje Stadionem-X-lecia. Opowiadają o młodych marzeniach i dojrzałości ludzi do tych marzeń, o boju, o robotniczym rodowodzie Polski Ludowej, o bohaterstwie czasów wojny i niełatwym heroizmie odbudowy. Burzliwe oklaski towarzyszą słowom „Pokaż mi partię, pokaż jak mam się moca posłużyć w pokoju dachach wysokich i przeciw burzy”.

Młodzież podchwytuje piosenkę śpiewaną przez artystów. Na pustą płytę stadionu wjeżdża kolumna 120 kolorowych flag. Na dachu każdego z nich wielka litera. W sumie tworzą barwne napisy —

symbole pracy narodu. Biel-ski i Tychy, Warszawa i Katowice, Polisz i Port Północny, Zagłębie Lubelskie i Zagłębie Miedziowe, telewizja kolorowa i Bełchatów, Zarnowiec i Program „Wista”. Tym żyje kraj. Tym żyje młode pokolenie. Tym żyją wszyscy Polacy. Inwestycje budowane z myślą, aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej, aby nie brakło stali na budowę domów i węgiel na ciepłownię, nawozów dla rolnictwa i surowców dla gospodarki. Kończymy akordem tego wielkiego przeglądu zadań narodowych jest wspomnienie o Warszawie: mieście nad Wisłą, którego — choć na krótko — ale nie było przed 35 laty. Mieście 1,5-milionowym, w którym znajduje się 800 tys. mogił z ostatniej tylko wojny. Mieście 1200 fabryk i 160 wzniesionych po wojnie osiedli. Mieście, które jest jednym z największych osiągnięć Polski Ludowej.

Manifestacja kończy się. Nad stadionem nadlatują helikoptery, wysypuje się z nich kaskadą mistrzów sportu spadochronowego. Opadają na białoczerwonych spadochronach. Za nimi — flagi narodowe. Ze wszystkich sektorów stadionu wpływa na murawę boiska 900-osobowa grupa studentów AWF. Zebrań oklaskują pokaz akrobacji i efektowne ewolucje.

Wchodzą połączone orkiestry wojskowe, prezentując w paradzie mistrzynie przebiegu 35-lecia. Na te pamiętne melodie młodzież warszawska składa życzenia socjalistycznej Ojczyźnie. Aby była piękna radością swych obywateli, mądra wiernością wielkim ideałom, młoda zapałem młodzieży, aby stawiała się w świecie jej imię. Zgromadzeni śpiewają „Wszystko tobie ukochoano ziemię”. Zwracając się ku trybunie honorowej długo manifestują na cześć partii i jej przywódców, podziwiają Edwarta Gierka i wszystkich swoich gości. Manifestacja dobiega końca. (PAP)

Spotkanie z korpusem dyplomatycznym w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Święta Odrodzenia, w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 20. bi. tradycyjne spotkanie kierownictwa partii i państwa z szefami i członkami przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju.

W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, władze naczelne ZSL i SD, OK FJN, prezydium Sejmu, Rady Państwa, rząd.

Przybyli wybitni przedstawiciele różnych zawodów i środowisk, którzy z okazji 35-lecia Polski Ludowej otrzymali tego dnia w Belwederze odznaczenia państwowe.

Orkiestra odegrała hymn narodowy.

W imieniu korpusu dyplomatycznego gość zabrał głos, dziekan, ambasador NRD w Polsce Guenter Sieber. Przekazał on serdeczne gratulacje z okazji Jubileuszu Polski Ludowej i najlepsze życzenia dla narodu polskiego i jego najwyższych przedstawicieli.

Nawiązując do dokonanych w Polsce w ciągu minionych 35 lat wielkich przemian, ambasador zaakcentował, że stanowiły one podstawę obecnego wszechstronnego, socjalistycznego rozwoju naszego kraju i coraz bardziej wszechstronnego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb narodu. My wszyscy — stwierdził — którzy mamy zaszczyt żyć w waszym pięknym kraju, wśród gościnnych ludzi — wiemy i widzimy na co dzień jak naród polski świadomością celu, do jakiego zmierza, kroczy pewnie drogą postępu społecznego, jak rzetelną pracą zwiększa potencjał gospodarczy kraju, jak kształtuje swe życie, by stało się ono coraz bogatsze i piękniejsze. Lat 70-tych pomimo trudnych warunków, osiągnięcia, przyniosły narodowi polskiemu widoczne dla każdego nowe sukcesy.

Naród polski może z dumą spoglądać na swą długą historię, w której zawsze znajdował się po stronie walczących o pokój, o wolność społeczną, o wyzwolenie społeczne — podkreślił ambasador. Dążenia te — od chwili utworzenia ludowego państwa polskiego — legły u podstaw jego polityki państwowej. Satisfakcji obywateli PRL z rozwoju swego kraju towarzyszy od dawna, w pełni uzasadniona dumą z międzynarodowej pozycji swego państwa, z jego polityki zagranicznej, która w minionych

trzydziestu kilku latach wniosła wielki wkład w dzieło zachowania pokoju i kształtowania pokojowej współpracy narodów. Znamy jest — podkreślił ambasador — stałe dążenie Polski do tego celu, jej różnorodność inicjatyw służących wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, pokojowego współżycia narodów, powstrzymaniu wyścigu zbrojeń, uzupelnieniu odprężenia politycznego — militarnym. Swym stanowiskiem i aktywnością PRL zdobyła sobie ogólne poważanie i autorytet na arenie międzynarodowej.

Następnie gość zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Witając gości w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych, podziękował on za życzenia i słowa uznania dla osiągnięć naszego narodu i pokojowej polityki PRL.

22 lipca 1944 roku zajmując w naszej historii miejsce wyjątkowe — powiedział premier. Dzień ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wpisał się w dzieło narodu jako dzień największego przełomu. Fundamentalne zasady ustroju i orientacji politycznej, sformułowane w Manifestie Lipcowym, są po dziś dzień konsekwentnie wcielane w życie i stale wzbogacane.

Jubileusz 35-lecia naszej Ludowej Ojczyzny obchodzimy świadomi, że rodowody i trudnych dróg, które do niej wiodły, dumni z wielkiego dotychczasowego dorobku, a jednocześnie świadomi ogromu zadań i odpowiedzialności za jej dalsze losy.

Mówca podkreślił, że o wyborze drogi, którą od 35 lat kroczy Polska przesądziły doświadczenia historyczne narodu, a zwłaszcza jego tragiczne przeżycia w latach II wojny światowej.

Polacy pierwsi przeciwstawili się zbrojniemu hitlerowskiemu agresji, a naród polski wniósł ważki wkład w rozgromienie hitlerowskiego faszystyzmu.

Na doświadczenia historyczne narodu składa się, ugruntowana w świadomości Polaków prawda, że to Armia Radziecka i sprzymierzone z nią Ludowe Wojsko Polskie przyniosły umocnionemu krajowi wolność, że główny ciężar walki z hitleryzmem dźwigał Związek Radziecki, że naród radziecki wniósł decydujący wkład we wspólne zwycięstwo państw wielkiej koalicji antyhitlerowskiej nad faszystyzmem.

Pomna nauk i doświadczeń z przeszłości Polska Ludowa pod przewodnictwem PZPR umacnia swój potencjał gospodarczy i bezpieczeństwo granic, zacieśnia jedność narodu w budowie socjalizmu, pogłębia przyjaźń i współpracę z naszymi wypróbowanymi sojusznikami — Związkiem Radzieckim oraz z całą socjalistyczną wspólnotą i ze wszystkimi siłami wolności i postępu na świecie. Dzięki zespoleniu losów narodu z socjalizmem możemy wszystkie siły przeznaczyć na społeczny, ekonomiczny i kulturalny rozwój Ojczyzny.

Omawiając osiągnięcia naszego 35-lecia w różnych dziedzinach życia, premier stwierdził, że siłę i zasobność dzisiejszej Polski stworzyła praca narodu oraz należyte wykorzystanie jego twórczych możliwości i sojuszu.

Dziś społeczeństwo nasze — powiedział — może z zadowoleniem i w poczuciu dobrej wykorzystania historycznej szansy spoglądać zarówno wstecz — na swe osiągnięcia, jak i — mimo przeżytych kłopotów — widzieć jasno perspektywę jutra. Zamierzamy kontynuować dotychczasową strategię rozwoju społecznego i gospodarczego. Zbliżający się VIII Zjazd PZPR otworzy nowy, ważny etap umacniania państwa i rozwoju narodu polskiego.

Nawiązując do naszej polityki zagranicznej, premier podkreślił, że Polska wraz ze swymi sojusznikami i wszystkimi realistycznie myślącymi siłami politycznymi w Europie i na świecie zawsze opowiadała się za szerokim dia-

logiem politycznym i rozmowami pokojowej współpracy. Dialog ten i współpraca, nasilone szczególnie w związku z pozytywnymi procesami wywołanymi przez KBWE, przyniosły już widoczne rezultaty.

Pozostają jednak obszary stosunków międzynarodowych, które budzą troskę, są źródłem napięć i braku zaufania między państwami — stwierdził P. Jaroszewicz. Należy do nich bez wątpienia wyścig zbrojeń. Z tym większym zadowoleniem i nadzieją powitaliśmy podpisanie przez ZSRR i USA porozumienia Salt II. Wierzymy, iż będzie ono miało zasadnicze znaczenie dla zaprzestania między Wschodem i Zachodem, że ułatwi rokowania i rozmowy na innych płaszczyznach negocjacyjnych i oznaczać będzie wejście na drogę redukcji sił zbrojnych i zbrojeń.

Polska polityka zagraniczna w całym 35-leciu dążyła do umocnienia podstaw bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju współpracy między państwami — stwierdził w końcu. — W dążeniu ku wspólnym, szlachetnym celom, jakim są pokój i szczęśliwa przyszłość całej ludzkości jesteśmy gotowi do dalszego rozwoju międzynarodowej współpracy, do prowadzenia otwartego, szczerzego dialogu z tymi wszystkimi siłami politycznymi i społecznymi na świecie, które bez względu na różnice ustrojowe czy światopoglądowe opowiadają się za pokojem, odprężeniem i rozbrojeniem.

Premier P. Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienia i wyraz szacunku dla szefów reprezentowanych państw i rządów oraz dla ich narodów. Jestem przekonany — powiedział — że będziemy nadal znajdowali wzajemne zrozumienie i rozwiązywanie problemów decydujących o szerszej przyszłości świata, o pokoju, postępie i rozwoju oraz pogłębiać korzystną dla wszystkich współpracę międzynarodową.

Kończąc część spotkania wypełnili bezpośrednie, serdeczne rozmowy członków kierownictwa partii i państwa z członkami korpusu dyplomatycznego.

Dekoracja wysokimi odznaczeniami

ciąg dalszy ze str. 1

kim przeciwnościom idziemy nadal drogą dziejowych przemian, stawiając sobie coraz to nowe ambitne zadania, usprawniając materialnym i moralnym potencjałem, jakim dziś już rozporządzamy, dzieł zgodnej pracy całego społeczeństwa.

Na osiągnięcia, stwierdził przewodniczący Rady Państwa, które już zostały zapisane na kartach ojczyjstych historii, złożył się trud milionów Polaków. A ten trud właśnie — to największe bogactwo Polski.

W socjalistycznym państwie celem głównym jest dobro człowieka.

O nim to przecież także mówimy, gdy umiemy pragnieniami siły naszego państwa, bo ono jest gwarantem bezpieczeństwa każdego z nas, organizatorem naszych działań.

lań. O człowieku myślimy — wzbogacając potencjał gospodarczy kraju. Jego interesy mamy na względzie rozwijając oświatę, naukę, kulturę, rozwijając działalność na arenie międzynarodowej, umacniając sojusz z bratnimi państwami.

Stąd też oczywisty wniosek, iż największym szacunkiem odczuć musimy wszystkich, którzy świadomi tych prawd w twórczej pracy dla narodu przodują. Szczególnym wyrazem tego szacunku są odznaczenia państwowe.

Następuje uroczysta chwila aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi. Aktu tego dokonują Edward Gierek, Henryk Jablonski i Piotr Jaroszewicz. Po raz pierwszy w Belwederze wręczono nowo ustanowione odznaki tytułów honorowych: „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” i „Zasłużony Lekarz PRL”. (Liste od-

znaczonych podajemy oddzielnie).

Po uroczystości wręczenia odznaczeń serdeczne gratulacje wyróżnionym złożył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Podkreślił, że z okazji wielkiego wydarzenia w życiu naszego kraju, jakim jest 35-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, myśli wszystkich obywateli łączy się z naszą Ludową Ojczyzną, z tymi, którzy swą wydatną i ofiarną pracą oraz zaangażowaniem działaniem przyczyniają się do jej rozkwitu i pomyślności. W salach Belwederu gościmy dziś tych, którzy reprezentują wszystko co najlepsze w naszym narodzie. Składamy im nasze serdeczne gratulacje, wyrażamy najwyższe uznanie i najlepsze życzenia.

W imieniu odznaczonych podziękował członek Prezydium PAN, prof. Dionizy

Smoleński. Otrzymujemy dziś — powiedział — odznaczenia z rąk najwyższych przedstawicieli Polski Ludowej, w imieniu historycznym, drogim sercu każdego Polaka, w dniu jubileuszu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jesteśmy z nią związani całkowicie, całą naszą pracą i naszym trybem, z niej pochodzimy i dla niej żyjemy. Swą wdzięczność za wysokie wyróżnienia pragniemy wyrazić przyrzeczeniem gorącym, wolą aby dalsze lata naszego życia poświęcić bez reszty dla dobra i chwwały najjaśniejszej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Serdeczne życzenia składał odznaczonym członkowie najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego, którzy w bezpośrednich rozmowach poruszali sprawy dotyczące dalszego rozwoju naszego kraju i pomyślności wszystkich Polaków.

Lista odznaczonych w Belwederze

Order Budowniczych Polski Ludowej otrzymali: Jan Anioła — prof. w AGH w Krakowie, był nac. dyr. Huty im. Lenina w Krakowie; Ignacy Brach — emerytowany prof. Politechniki Warszawskiej; Henryk Cieśluk — zasłużony działacz ruchu robotniczego — Warszawa; Witold Dryll — sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, prezes ZO ZBOWID w Warszawie; Arkady Fiedler — literat; Mieczysław Grudziński — minister d/s Komendantów; Ryszard Frelek — sekretarz KC PZPR; Zygmunt Huszcza — wicemin. Oświaty i Wychowania; Bolesław Iwasz-

kiewicz — prof., przewodniczący WK FJN we Wrocławiu; Stanisław Jędras — zasłużony działacz ruchu robotniczego — Częstochowa; Alojzy Karkoszka — sekretarz KC i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR; Władysław Kordza — I sekretarz KW PZPR w Koszalinie; Edmund Kujawa — górnik w kopalni węgla kamiennego „Mysłowice” woj. katowicki; Jan Kwiatkowski — zasłużony działacz ruchu robotniczego z Warszawy; Józef Oga-Michalski — wiceprezes NK ZSL; Kazimiera Misiejak — bryg. ZPB im. S. Harnawa w Łodzi; Franciszek Muraw-

ski — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Kulińcu, woj. gdański; Józef Pińkowski — sekretarz KC PZPR; Roman Piotrowski — zasłużony działacz państwowy, Warszawa; Marian Rożek — mistrz w Stocznim im. Warszawskiego w Szczecinie; Franciszek Siciński — zasłużony działacz ruchu robotniczego, Opole; Florian Siwicki — gen. broni, szef sztabu generalnego WP, wiceminister Obrony Narodowej; Włodzimierz Sokorski — literat, nac. red. „Miesięcznika Literackiego”; Dionizy Smoleński — prof., członek Prezydium PAN, b. rektor PW; Karol Tkocz — weteran ruchu robotniczego, Katowice; Witold Trampczyński — zasłużony działacz państwowy; Marian Weiss — prof., kierownik katedry i Kliniki Rehabilitacji AM w Warszawie, dyrektor stołecznego Centrum Rehabilitacji w Konstancinie; Czesław Wiesebach — bryg. w Hucie „Półk” w Rudzie Śląskiej, woj. katowicki; Stanisław Wróński — prezes ZO ZBOWID; Zdzisław Zandorowski — sekretarz KC PZPR.

Order Sztandaru Pracy I kl. otrzymali:

Zbigniew Bialecki — I sekretarz KW PZPR w Suwałkach; Ryszard Dziopak — dyr. nac. FSM w Bielsku Białym; Tadeusz W. Mińca — przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa; Karol Musiol — zasłużony działacz państwowy i społeczny, prezes Towarzystwa Przyjaciół Opola; ks. Stanisław Owczarek — prezes zrzeczenia katolików „Caritas”; Czesław Pogorzelski — dyrektor PGR w Grunwaldzie, woj. olsztyński; Jan Puzon — rolnik ze wsi Rzeszka, woj. tarnobrzeski; Janusz Serna — prof. artysta — malarz, Kraków.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymali:

Tadeusz Fiszbach — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku; Teodor Giebiński — zasłużony działacz państwowy,

Lódź; Wacław Gluch — górnik przydrożny kopalni węgla kamiennego „Murcki” w Katowicach; Franciszek Hopfer — elektromonter w przedsiębiorstwie „Elektromontaż” w Warszawie; Henryk Kostecki — I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu; Alfred Kowalski — I sekretarz KW PZPR w Pile; Stanisław Lem — literat; Ludwik Mańkiewicz — I sekretarz KW PZPR w Zamostcu; Kazimierz Morawski — prezes ZG CHSS; Czesław Piotrowski — gen. dyw. zastępca głównego inspektora techniki WP; Jan Redlich — zasłużony działacz partyjny z Tomaszowa Maz., woj. piotrkowski; Ryszard Reiff — przewodniczący zarządu stowarzyszenia „PAX”; Marian Roszak — emerytowany nauczyciel z Poznania; Jan Słowiak — dyr. zakładu doświadczeń w kombinacie górniczo-hutniczym między Lublinem, woj. łęczyński; Waldemar Szpalski — I sekretarz KW PZPR w Łomży; Mieczysław Woźniakowski — emeryt, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Łodzi; Janusz Zabłocki — przewodniczący koła poselskiego „ZNAK”.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostali: Kazimierz Buchala — prof., dyr. Instytutu Prawa Karnego UJ; Edward Duda — członek Prezydium, sekretarz NK ZSL. Ponadto Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 5 osób: Krzyżem Oficerskim — 12; Krzyżem Kawalerskim 41 osób, wśród tych ostatnich odznaczonych znaleźli się: Jan Mocarcki — kierownik PKS w Łomży oraz Stanisław Oikowski — mistrz rybactwa w Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Brzyszu woj. suwalskiego. 11 osobom nadano Złote Krzyże Zasługi. Odznaczonym tym udekorowaną została m.in. Maria Jadrak — rolniczka ze wsi Miłkowice Paszki gm. Drohiczyn, woj. białostocki.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

ciąg dalszy ze str. 1

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, Radzie Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkim polskim ludziom pracy serdeczne, przyjacielskie pozdrowienia i szczerze życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rządu i ludu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej oraz własnym.

W ciągu 35 lat od wyzwolenia swej Ojczyzny spod faszystów, naród polski, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zrealizował doniosłe przemiany rewolucyjne w dziele budowy ludowego państwa i podstaw ustroju socjalistycznego i w ścisłym związku z krajami wspólnoty socjalistycznej powyniósł kroczy drogą budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Cały lud czechosłowacki wysoko ceni wielki twórczy wysiłek polskich ludzi pracy i jego wybitne osiągnięcia w dziele realizacji wielkich zadań VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Polska Rzeczpospolita Ludowa, która — zwłaszcza w okresie lat siedemdziesiątych — osiąga wysokie tempo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, zdobyła wielki autorytet międzynarodowy w walce o pokój i postęp, o bezpieczeństwo i współpracę w Europie i na całym świecie.

Wysoko cenimy to, że pomiędzy KCPC i PZPR, pomiędzy CSRS i PRL nieustannie pogłębiają się więzy przyjaźni i braterskiej współpracy, które służą interesom naszych narodów, sprawie pokoju i postępu w świecie. Do ich rozwoju wybitnie przyczyniają się stałe kontakty przedstawicieli obu bratnich partii, rządów, organizacji państwowych i społecznych Czechosłowacji i Polski. Wszelchnonny i szeroki rozwój naszych wzajemnych stosunków stanowi praktyczną realizację zasad marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu. W oparciu o nierozwrotną przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej oba nasze kraje uczestniczą we wspólnej walce o postępowe, antyimperialistyczne siły o pokój, dalsze pogłębienie procesu zmniejszania napięcia międzynarodowego, rozbrojenie.

Korzystamy z tej okazji, drodzy towarzysze, by zapewnić Wam, że dołóżymy w przyszłości wszystkich naszych sił do pogłębienia trwałych więzi między naszymi bratnimi partiami i narodami obu naszych krajów. Z całego serca życzymy Wam i całemu narodowi polskiemu wielu dalszych sukcesów w dziele budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Waszej pięknej Ojczyźnie.

GUSTAW HUSAK
sekretarz generalny KC KPCz
prezydent CSRS
LUBOMIR SZTROUGAL
przewodniczący Rządu CSRS

Depesza z NRD

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

Towarzysz EDWARD GIEREK

Przewodniczący Rady Państwa PRL

Towarzysz HENRYK JABLONSKI

Prezes Rady Ministrów PRL

Towarzysz PIOTR JAROSZEWICZ

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rady Państwa, Rady Ministrów i narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazujemy Wam, Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej, Radzie Państwa i Radzie Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia z okazji 35 rocznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Powstanie Polski Ludowej uwniosło długoletnią walkę narodu polskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie. Kierowana przez marksistowsko-leninowską partię polską klasa robotnicza wspólnie ze wszystkimi ludźmi pracy wniosła nową, socjalistyczną Polskę.

Z głębokim uznaniem obserwujemy sukcesy Polski Ludowej w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, osiągnięte w nierozwrotnym sojuszu z ZSRR i innymi bratnimi państwami socjalistycznymi.

Z całego serca gratulujemy Wam, drodzy towarzysze, wspaniałych sukcesów w realizacji uchwał VI i VII Zjazdów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sukcesów świadczących o pracowitości i sile twórczej narodu polskiego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako członek socjalistycznej wspólnoty państw, zajmuje godne miejsce w życiu międzynarodowym. Współdziała ściśle z innymi państwami członkowskimi Układu Warszawskiego, aktywnie i z inicjatywą przyczynia się do realizacji wspólnie uzgodnionej polityki pokojowej. Dzięki swej internationalistycznej postawie i konsekwentnemu występowaniu w interesie narodów zdobyła sobie wielkie poważanie wszystkich postępowych sił na świecie.

Radością i satysfakcją napelnia nas fakt, że na bazie głębokich rewolucyjnych przemian w budowie socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powstały między naszymi narodami, jakkolwiek nowe stosunki, które stale się zacieśniają. Jest to wielka, historyczna zasługa klas robotniczej i marksistowsko-leninowskiej partii w obu naszych krajach. Stale pogłębia się oparta na trwałym fundamencie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, między naszymi obu państwami i narodami. Ta przyjaźń i współpraca obejmuje dziś wszystkie dziedziny życia społecznego oraz coraz dokładniej odpowiada postulatowi Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z 25 maja 1977 r., który ustala ramy naszego ścisłego i pełnego zaufania współdziałania w przyszłych dekadach.

Niemiecka Republika Demokratyczna również w przyszłości czynić będzie wszystko co w jej mocy, by ustawicznie wzmacniać trwały sojusz między obu naszymi sąsiedzkimi państwami socjalistycznymi. Ten braterski związek jest ważnym elementem równowagi i pokoju w Europie i na świecie.

Z okazji Waszego święta narodowego życzymy Wam, drodzy towarzysze, klasie robotniczej i całemu bratniemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego dla dobra Polski Ludowej, sprawy pokoju i socjalizmu.

Przesyłamy Wam równocześnie nasze najlepsze życzenia zdrowia, sił twórczych i pomyślności.

ERICH HONECKER
sekretarz generalny KC SED
przewodniczący Rady Państwa NRD

WILLY STOPH
przewodniczący Rady Ministrów NRD

Z okazji święta narodowego i jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej do przywódców naszego kraju napłynęły dalsze depesze gratulacyjne od przywódców, głów państw i szefów rządów z całego świata. Teksty depesz będziemy publikować w następnych dniach.

W skrócie

■ MOSKWA — Leonid Breżniew przebywał 22 dni, w mieście Teodizji, które było jednym z terenów najcięższych walk z hitlerowskim okupantem. L. Breżniew odwiedził miejsca najcięższych bojów, złożył kwiaty pod obeliskiem ku czci uczestników walk rewolucyjnych oraz wielkiej wojny narodowej. Zwiędził m. in. port, do którego zawiał pancernik „Potiomkin”, a następnie spotkał się z aktywnym partyjnym i administracyjnym mis-

skiego. Uważa się, że powołanie rządu i ogłoszenie licznych dekretoz stanowi przygotowanie do przyszłych wyborów powszechnych, które jednak będą mogły się odbyć dopiero gdy w całym państwie nastąpi stabilizacja.

■ MADRYT — Po spotkaniu adwokata rodziny Piasco z władzami hiszpańskimi podano do wiadomości, że wspaniały obraz Pabla Picasa „Guernica” wrócił do Hiszpanii w końcu 1980 roku i zostanie wystawiony w madryckim muzeum Prado.

POGODA

DLA WO

Obecni w tradycji i współczesności

Ciąg dalszy ze str. 1

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał wicewojewoda Wacław Redziński. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Kazimierza Chłapę, Antoniego Drodzkiego, Zygmunta Grygo, Antoniego Jarockiego, Alfona Kamińskiego, Jana Kuchę, Leona Kozłowskiego, Edwarda Maciejewskiego, Helenę Modzelewską, Czesława Niklińskiego, Ireneusza Podgórnego, Stanisława Romaszko, Franciszka Roszkowskiego, Tadeusza Świeckiego i Wacława Warelko. Ponadto dziewięć osób uhonorowano Złotym Krzyżem Zasługi, dwanaście srebrnym i dziesięć brązowym.

Po raz pierwszy także Prezydium WRN za szczególne zasługi w dziedzinie gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju województwa przyznało odznaki „za zasługi dla województwa łomżyńskiego”. Otrzymały je: Michał Adamczewicz, Stanisław Bak, Eugeniusz Godlewski, Eugenia Grabowska, Eugeniusz Hasciec, Aleksander Jankowski, Stanisław Kacprzyk, Władysław Korpez, Władysław Kozłowski, Eugeniusz Mioduszeński, Jerzy Morawski, Jerzy Nowel-

ski, Apolonia Niebrzydowska, Eugeniusz Obuchowski, Stanisław Ogródek, Adam Ostrowski, Eugeniusz Paszkowski, Henryk Perzyna, Bronisław Pietrewicz, Józef Piotrowski, Stefania Radomska, Józef Sadowski, Halina Sienkiewicz, Kazimierz Słodziński, Franciszek Sokółowski, Józef Szuniewicz, Stanisław Szyszowski, Marian Sliwko, Kazimierz Uszyński, Franciszek Waszura, Henryk Wasielec, Lucjan Wąsowski, Henryk Wiśniewski, Jerzy Zientara. Wreczenia odznaczeń dokonali: Waldemar Szpaliński i Jerzy Zientara.

Następnie został złożony meldunek przez przewodniczącego WRZZ Michała Adamczewicza i zastępcę przewodniczącego WK FJN Henryka Wiśniewskiego o realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia 35 rocznicy PRL. Wartość tych zobowiązań ocenia się na ponad 900 milionów zł.

Po uroczystej sesji w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury odbył się koncert dedykowany ludziom pracy i instytucjom zasłużonym w rozwoju społeczno-gospodarczym województwa łomżyńskiego. (zak)

Delegacje zagraniczne w obchodach 35-lecia PRL



W obchodach Święta Odrodzenia w województwie suwalskim wzięła udział delegacja z Litewskiej SRR.

NA ZDJĘCIU: (od lewej) wojewoda Eugeniusz Zioltowski, wicepremier LSRR — Witautas Wazaliniskis, I sekretarz KW — Zbigniew Bialecki oraz kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Miejskiej KC KPL — Antanas Tauksas.

Fot. Z. Lenkiewicz

Młodzież Białostocka w Obywatelskim Czynie 35-lecia PRL

Młodzież Białostocka, zrzeszona w ZSMP, ZHP i SZSP, uczestnicząc w Obywatelskim Cynie 35-lecia PRL, podjęła zobowiązania produkcyjne na sumę 20 mln zł i 900 tys. roboczogodzin prac społecznie użytecznych. Członkowie ZSMP realizowali swoje zobowiązania podczas tegorocznej Wiosny Czynów, która przebiegała pod hasłem „Młodzież Białostocka Polsce Ludowej na jej 35-lecie”. Członkowie ZHP czynili wykonywali w ramach Harcerskiego Raportu Partii. Studenci kontynuowali patronat nad miasteczkiem akademickim i podejmowali nowe działania.

Na 22 lipca, Święto Odrodzenia, młodzież podsumowała realizację zobowiązań. Meldunek złożony został podczas uroczystości pożegnania 700-osobowej delegacji Białostocka — członków ZSMP, ZHP i SZSP, wyjeżdżającej na Centralną Manifestację Młodzieży Polskiej do Warszawy. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, na czele z I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Juskiewiczem, wojewodą Zygmuntem Sprychą, przewodniczącym WK FJN — Stanisławem Kudlą, I sekretarzem KM PZPR — Romualdem Zukowskim i prezydentem Aleksandrem Czułem. Przybyli także uczestnicy międzynarodowego obozu przyjaźni studentów Polski i ZSRR, z przedstawicielem Centralnego Komitetu Kom-

somołu — Wacławem Głusz-

kowem. Delegacja młodzieży zameldowała I sekretarzowi KW PZPR — Władysławowi Juskiewiczowi, iż wkład dziewcząt i chłopów Białostocka w Obywatelski Czyn 35-lecia PRL wynosi 32 mln złotych w czynach produkcyjnych i 1.191 tys. roboczogodzin w pracach społecznych. Realizując patronat nad budową Zakładów „Unitrabia” — członkowie ZSMP przepracowali łącznie 12 tys. roboczogodzin.

Tow. Juskiewicz podziękował młodzieży za ich udział w Obywatelskim Cynie 35-lecia PRL, licząc się wkład w rozwój Białostocka, za liczne inicjatywy, w tym także za przyczynienie się do przedmiotowego oddania do użytku Zakładów „Unitrabia”. Podkreślił również rolę ideowo-politycznej działalności związków młodzieży. (a)

Spotkanie w WK ZSL w Białymstoku

Owoce współpartnerstwa

W przeddzień Święta Odrodzenia, odbyło się w ZSL w Białymstoku uroczyste spotkanie członków wojewódzkiej instancji Stronnictwa, prezesów gminnych komitetów, weteranów i aktywistów ruchu ludowego.

Okołicznociem przemówienie wygłosił prezes WK ZSL, JERZY GRZYBZAK, witając serdecznie przybyłych, a wśród nich wiceprezesa WK ZSL, wojewodę — ZYGMUNTA SPRYCHĘ, przewodniczącego WK FJN — STANISŁAWA KUDŁĘ, wicewojewodę — MIKOŁAJA HAPUNIKA oraz sekretarza WK SD — ZYGMUNTA KUMERA.

Jerzy Grzybacz przypomniał, iż jednostka narodu w walce z okupantem przeszła po wyzwoleniu w jedną wspólnotę i rozbudowy ludowego państwa — oparte na nowych, sprawiedliwych dla wszystkich obywateli, zasadach ustrojowych. W ciągu 35 lat socjalistycznej Polski, pod ideowym przewodnictwem partii robotniczej, rozwijaliśmy wspólnie ogrom problemów społecznych, gospodarczych, oświatowych i kulturalnych.

Mówca przypomniał wszechstronny dorobek kraju i naszego regionu, akcentując szczególnie przemianę zaszłą na białostockiej wsi i w rolnictwie. Miarą tej nowoczesności i intensyfikacji produkcji rolniczej jest m. in. dopływ z przemysłu na wieś ciągników i maszyn. Fundamentalna zasada naszego ustroju — sojusz robotniczo-rolniczy, akcentując słabość regionu, należał awans społeczny klasie chłopskiej, a zarazem historyczny awans ruchu ludowego. Od początków socjalistycznej państwowości radykalni ludowcy byli jej ofiarami współwzrostu. Wielu z nich — również w naszym regionie — w pracy i walce o tę nową rzeczywistość oddało życie.

Jubileusz 35-lecia Polski Ludowej zbliża się z 30 rocz-

nicą zjednoczenia ruchu ludowego i powstania ZSL. Przychodzą ludowcy na Jubileusz Ojczyzny i swojej działalności w ścisłym sojuszu i związku z partią — z liczącym się dorobkiem.

Podniosłem momentem uroczystości było udekorowanie grupy zasłużonych działaczy ludowych odznaczeniami państwowymi i odznakami regionalnymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bogusław Marcinkiewicz, Edmund Chodorowski, Janusz Januszkiewicz, Bronisław Lewko i Wiktor Popko. Ośmiu osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 8 srebrne, trzy — brązowe. Wrecono też dwie złote odznaki i 22 srebrne „Zasłużony Białostoczyźnie”, a także dyplomy pochwalne od Prezydium WK ZSL.

Na zakończenie prezes Jerzy Grzybacz przekazał na ręce przewodniczącego WK FJN, Stanisława Kudłę, „Księgę czynów 35-lecia”, podjętych przez białostockich ludowców. Ogółem instancje i kółka ZSL zobowiązały się do wykonania czynów produkcyjnych (przebież wszystkim zwiększenia hodowli zwierzęcej i roślinnej) oraz społecznych wartości 9 mln 31 tys. zł i przepracowania 9756 roboczogodzin. (bis)

Łomżyńskie jest u nas obecne

Wywiad z LUDMIŁĄ PENDEŁASZKI, I sekretarzem OK BPK w WIDNIE

GW: Od kilku lat okręg Widnia — w Łódzkiej Republice Bułgarii i województwo łomżyńskie współpracują ze sobą. Owocem tego jest m.in. rosnące zainteresowanie czytelników naszej Gazy wszystkim, co dotyczy bratniego miasta i okręgu. Pozwólcie zatem Towarzyszu I sekretarzowi, że zapytam: czym obecnie żyje okręgowa instancja partyjna, ludzie pracy?

LUDMIŁA PENDEŁASZKI: Przede wszystkim chciałbym podziękować władzom politycznym i administracyjnym województwa za zaproszenie do odwiedzenia waszego województwa w chwili dla całej Polski i dla tego regionu tak ważnej. Jesteśmy bardzo radosi, że możemy uczestniczyć wraz z wami w obchodach 35-lecia PRL. Dzielić waszą radość i dumę z osiągnięć w socjalistycznym budownictwie.

XI Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej i krajowa konferencja partyjna, która odbyła się w roku 1978 postawiły przed całym narodem zadania wyższej jakości pracy i warunków życia. Na rzecz pełnej realizacji tego programu działają dziś wszyscy ludzie pracy naszego okręgu. Jednym z przedsięwzięć, które w skali kraju wychodzi naprzeciw temu była przeprowadzona u nas niedawno reforma administracyjna.

Zlikwidowana została niesprawność organizacyjna polegająca na tym, że np. jeden kombinat rolniczy leżał na obszarze podległym: przykładowo trzem ośrodkom władzy administracyjnej. Udoskonaliłmy tę systemy, dając, aby stały się one w przyszłości jak to określają tow. Todor Żiwkow: „komórkami przysięgłego, komunistycznego ludowładztwa”. Hasło Okręgowego Komitetu Partii: „Przez wyeliminowanie odpowiedzialności do pełnego wykonania planu każdego dnia, miesiąca, roku” — zostało przyjęte za własne przez wszystkie środowiska.

Nasza licząca ponad 17 tysięcy członków organizacja, ludzie pracy koncentrują się teraz na wykonywaniu tych zadań. Zbliża się bowiem dzień 9 września; tego dnia w 1944 roku odrodziła się nasza ludowa ojczyzna.

Widnia jest ważnym partnerem w krajowym podziale pracy. Tu wytwarza się 100 procent krajowej produkcji pomp wodnych, 100 proc. gipsu, 100 proc. telefonów, 74 proc. opon samochodowych.

Zakłady wytwarzające te dobra przesyłają ostatnio gruntowną modernizację. A robotnicy w nich zatrudnieni otrzymali trzy nowe szkoły, cztery przedszkola, teatr, centrum usługowo-handlowe i nowoczesne mieszkania.



Łomża jest obecna w naszych dużych zakładach pracy, gdzie urządziliśmy kacił poświęcone waszemu województwu. Cieszymy się z zainteresowania naszymi sprawami. Podczas ostatniej wizyty w Bułgarii delegacji KW PZPR z Waldemarem Szpalińskim — w marcu tego roku podpisaliśmy umowę o współpracy między Łomżą i Widnią. Myślę, że w trakcie wzajemnych odwiedzin jeszcze bardziej pogłębimy wiedzę o tym co nas interesuje. Pod koniec tego miesiąca przekazaliśmy w naszym Okręgu do użytku ośrodek turystyczny, który nazwiemy „Łomża”. Wasze miasto będzie więc obecne u nas również wśród turystów, których w ciągu roku gościćmy blisko 200 tysięcy.

Korzystając z okazji chciałbym w dniu 35 urodzin Polski Ludowej życzyć wszystkim mieszkańcom województwa łomżyńskiego — dalszych sukcesów w pracy, dużo zdrowia, radości — od wszystkich ludzi pracy, komunistów Okręgu Widnińskiego w LRB.

ZENON PIECHOCIŃSKI

Godnie i radośnie świętowali Jubileusz PRL mieszkańcy woj. suwalskiego

Z poczuciem dumy z osiągnięć 35-lecia Polski Ludowej obchodzili swoje Lipcowe Święto ludzie pracy woj. suwalskiego. W Suwałkach powitano je uruchomieniem linii technologicznej w fabryce domów, która przyspieszy i unowocześni proces budownictwa mieszkaniowego. Augustów miał szczególny powód do refleksji nad przebiegą drogą. Za zasługi w walce o niepodległość, współdziałanie polskich i radzieckich partyzantów w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą, bohaterstwo i patriotyczną postawą augustowian w umacnianiu władzy ludowej oraz zaangażowanie w pracę dla dobra Ojczyzny — miasto otrzymało wysokie odznaczenie bojowe — Krzyż Grunwaldu II klasy.

Wage uroczystości podnosiła obecność delegacji LSRR — z wicepremierem rządu — Witautasem Wazaliniskasem, przedstawicielami władz centralnych z członkiem KC PZPR i Rady Państwa, prezesem ZBOWID — Stanisławem Wróblem, wiceministrami: Obrony Narodowej — gen. broni Mieczysławem Obiedzińskim, Oświaty i Wychowania — gen. dyw. Zygmuntem Huszcą, finansów — Józefem Gabianem oraz licznie reprezentowaną generacją WP.

W Suwałkach w przeddzień święta 20 bm. w sali kina „Bałtyk” odbyła się uroczysta akademicka, miejska. Uczestniczyli w niej wojewoda — Eugeniusz Zioltowski i wojewódzkie władze miejskie. Przemówienie okolicznościowe wygłosił, członek Egzekutywy KW PZPR i sekretarz KM — Janusz Krzyżewski, który przypomniał, że mieszkańcy woj. suwalskiego, którzy trwali na wysuniętej rubież obronnej, mają znaczący udział w walce o niepodległość swej ziemi. Tutaj powstały pierwsze organizacje podziemne kpt. Bielickiego, Jakuba Śliwskiego, Stanisława Wydmorka, tutaj też po wyzwoleniu nie mało bohaterstwa i odwagi wymagała walka o utrzymanie władzy ludowej i wieloletni reform ustrojowych. Na tych zadaniach niegdyś gospodarzowie terenach, powstaje nowoczesny przemysł, rozwija się przemysłowe budownictwo mieszkaniowe, tworzy nowa jakość rolnictwa. Nadeł miasto i całe województwo oczekuje ogrom zadań, których realizacja — z czego trzeba zdać sobie sprawę — nie byłaby możliwa w innych niż socjalistyczne, realne polityczne i ustrojowe.

Z okazji święta liczni zaśluzeni mieszkańcy miasta otrzymali odznaczenia państwowe.

Akademie, wieczornice i inne imprezy z okazji 35-rocznicy PRL odbyły się we

ws. Szczególnie bogaty program imprez kulturalnych i sportowych przygotowano w Augustowie. Przez cztery dni od 19 do 22 lipca koncertowały w tym mieście zespoły estradowe i folklorystyczne, trwały zawody sportowe, kiermasze, pokazy sprzętu wodnego i turystycznego. Po jeździe Necko defilowały jednostki pływające, odbyły się tu regaty, konkurs skoków na narciach wodnych, pokaz ogni sztucznych. Na stadionie trwały masowe zawody sportowe. W kinie „Iskra” odbył się maraton filmowy.

W Suwałkach gros imprez kulturalnych odbyło się w hali OSIR i na terenie Arkadii nad Hańczą. Bawiono się tu i odpoczywano podczas karnawału lipcowego. Wiele uczestników zgromadziły masowe zawody sportowe — turniej zakładowy pracy o puchar 35-lecia, rozgrywki pucharu Miejskiej Ligi Robotniczej, rajd motocyklowy. Sympatycy piłki nożnej przez trzy dni śledzili przebieg międzynarodowego turnieju piłkarskiego z udziałem drużyn z Litwy, Bułgarii, Francji oraz suwalskiej drużyny „Wigier”.

Mieszkańcy i turyści przebywający w Elku mieli okazję obejrzeć znane polskie filmy 35-lecia podczas maratonu filmowych, uczestniczyć w koncertach zespołów estradowych, masowych zawodach sportowych. Tradycyjnie już wiele imprez odbyło się nad jeziorem Elk.

W podobny sposób spędzili dni wolne od pracy mieszkańcy i przyjeźdźcy w Pisz, Giżyku, Węgorzewie, Gołdapi, Mikołajkach i Sejnie — we wszystkich miastach i gminach województwa.

Lista odznaczonych na sesji WRN w Augustowie i akademii w Suwałkach. KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI:

Antoni Koprowski, Czesław Antonikiewicz.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI:

Janina de Mazer, Janina Niemiec, Weronika Kulczycka, Leokadia Buraczewska, Marianna Rynagitis, Bronisław Rutkowski, Zofia Malinowska, Jadwiga Aleksandrowicz, Henryk Tabak, Bronisław Mindziukiewicz, Kazimierz Giedroń, Czesław Leszczyński, Jan Chodkowski, Mieczysław Bućko, Stanisław Laskowski, Władysław Tomaszewski, Piotr Wysocki, Edward Rauba, Jan Pietryni, Wojciech Sikora, Tadeusz Aleksandrow, Jan Adamczyk, Maciej Batus, Stanisław Borkowski, Aleksander Gajewski, Grzegorz Miekinn, Jan Pietrak, Antoni Rządowski, Józef Wasilewski, Stanisław Zagórski, Tomasz Ziemieli.

Panorama dorobku

WAŻNYM ELEMENTEM PRZYGOTOWAŃ DO OBCHODÓW 35-LECIA PRL BYŁO OTWARCIE W DNIU 21 BM. WYSTAWY OBRAZUJĄCEJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY DOROBK WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu: sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michałuk, wojewoda — Jerzy Zientara, goście z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LSRR — Aleksandras Drobis, kierownik Wydziału Nauki KC KPL — Algirdas Jakaitis. Obecni też byli członkowie delegacji bułgarskiej z okręgu Widnia — I sekretarz OK BPK — Ludmiła Pendelaszki, przewodniczący Okręgowego Zarządu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — Mladen Trailow, kierownik Wydziału Organizacyjnego OK BPK — Boris Matew i Angielina Stefanow — przewodnicząca z zakładu „Wida”.

Przybyłych powitał w imieniu organizatorów komisarz wystawy, sekretarz WRZZ — Stefan Sulinyć, zaś otwarcia dokonał wojewoda — Jerzy Zientara. Ekspozycja z 62 zakładów, które prezentują w Zespole Szkół Budowlanych swój dorobek, tworzą panoramę gospodarki województwa w okresie 35-lecia PRL. Planse, modele, wydawnictwa

tworzą obraz zasobności materialnej regionu, we wszystkich dziedzinach życia: przemysłu, rolnictwa, oświaty, kultury, służby zdrowia.

Następnego dnia po uroczystości w Belwederze wystawę odwiedził I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński.

W trakcie wizyty tow. Waldemar Szpaliński z uznaniem wyraził się o poszczególnych ekspozycjach, wskazując na duże walory społeczne tego przedsięwzięcia. Następnie I sekretarz KW PZPR spotkał się z gospodarzami poszczególnych ekspozycji — dyrektorami zakładów pracy prezentujących swoje wyroby. Zastanawiano się nad wnioskami płynącymi z prezentacji. Mówiono o możliwościach doskonalenia powiązań technicznych między poszczególnymi zakładami pracy, lepszym wykorzystaniu maszyn, fachowości ludzi, surowców, możliwości rynkowych. Województwo łomżyńskie — obok rolnictwa — z roku na rok przekształca się w coraz bardziej znaczący ośrodek przemysłu lekkiego, włókienniczego, drzewnego, zabawkarskiego. (zp)

Kwiaty i wieńce w miejscach pamięci narodowej

Centralnym, skłaniającym do refleksji nad najnowszą historią naszego narodu, momentem obchodów Święta Odrodzenia było w województwie łomżyńskim złożenie kwiatów i wieńców w miejscach pamięci narodowej.

Przed gmachem PSM przy ul. gen. G. Świerczewskiego, na którym widnieje wmurowana tablica z napisem: „Pamięci narodu, Polski, socjalizmu w 50 rocznicę Komunistycznej Partii Polski” wieńce od Komitetu Wojewódzkiego partii składa I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński, od WK ZSL — sekretarz WK — Eugeniusz Mioduszeński, od WK SD — sekretarz WK — Marian Mieszkowski, od władz administracyjnych — wojewoda — Jerzy Zientara, składają kwiaty gospodarze miasta oraz załogi

przebiegających zakładów pracy.

Wieńce i kwiaty złożyli tego dnia zbawidowcy, członkowie ZSMP, harcerze; oddano hold żołnierzom KBW przed obeliskiem przy placu Tadeusza Żegleńskiego oraz nauczycielom zamordowanym w Jeziorku przez hitlerowców. Kwiaty złożono w Zawadach, gdzie w 1947 roku banda reakcyjna zamordowała starostę łomżyńskiego — Tadeusza Żegleńskiego, ówczesnego przewodniczącego PRN — Stanisława Tońskiego i Stanisława Baclawskiego.

We wszystkich placówkach akcji letniej — w poczynku dzieci i młodzieży odbyły się uroczyste apele, ogniska oraz spotkania z weteranami walki i pracy. Na te uroczystości zaproszeni zostali również przedstawiciele miejscowych władz politycznych i administracyjnych. (zp)

Uroczysta odprawa wart w Białymstoku

Niedziela, 22 lipca. Pomnik Bohaterów Ziemi Białostockiej w Białymstoku. Obok pęk flag biało-czerwonych. Przy okole pomnika, obok płonącego znicza, warte zaciągali żołnierze Podlaskiej Jednostki WOP. Z kompania honorowa Mazursko - Podlaskiej Brygady WOP, która zjawiała się ze sztandarem i orkiestrą, przybyli także pododdziały wartownicze. Wokół pomnika i na przyległych ulicach mieszkańcy Białegostoku, młodzież i dzieci.

Punktualnie o godz. 12 rozpoczęła się uroczysta odprawa wart. Przeprowadza ją mjr Kazimierz Kuznier. Krokiem defiladowym zbliża się do pomnika kolumna zmiana wartownicowa.

Uroczystość kończy przemarsz pododdziałów. Ustęp pomnika dzieci i młodzież składają kwiaty. (h)

Wieloletnie programy kompleksowe

Prawda, że mieszkanie wciąż jeszcze jest dobrem deficytowym i czeka się na nie długo. Ale prawdą jest również, że nigdy po wojnie nie budowano tak wiele, jak w obecnej dekadzie. Jest także prawdą, iż rynek spożywczy nie jest jeszcze zaopatrzony tak jak powinien, ale prawdą jest również, że nigdy rolnictwo i cała gospodarka żywnościowa nie miały tej rangi i nie korzystały z tylu środków, co w latach 70-tych.

Uwzględniając wszelkie propozycje w obu dziedzinach — postępy, aniżeli w latach 60-tych. Dlaczego? Otóż ich rozwój kształtowany jest w myśl wieloletnich kompleksowych programów. Nie jest to — jak mogłoby się zdawać — różnica jedynie terminologiczna, lecz nowym w zasadach, ba — wręcz w filozofii gospodarowania. O ile bowiem klasyczny plan przyjmował jako kryterium naczelne działania gospodarczego wzrostu, czyli poprawę wskaźników, o tyle oba wymienione programy skonstruowane zostały z punktu widzenia społecznych celów, jakim mają służyć. Jest to kolosalna różnica, albowiem skalę i tempo działania gospodarczego podkładały w obu dziedzinach potrzeby, nie zaś możliwości.

Ślusznie chlubić się, że w latach 1971—75 zdołaliśmy wybudować ponad 1,2 mln mieszkań, że w tej pięcioletniej perspektywie wybudujemy przeszło 1,5 mln dalszych, zaś w następnym 10-leciu ponad 4 mln, tak by do roku 1990 wybudować ich w sumie ok. 7 mln i w ten sposób zrealizować społeczny cel: samodzielną mieszkanie każdej rodzinie. Aby ten cel zrealizować, potrzebny jest nowoczesny przemysł mieszkaniowy: setki całkiem nowych oraz rozbudowanych i zmodyfikowanych fabryk, produkujących zresztą nie tylko na potrzeby mieszkaniówki. Nie ma bodaj gałęzi, branży czy dziedziny wytwórczości, która nie rozwinięłaby się dla

tego i po to, by zrealizować program mieszkaniowy. I odwrotnie: gdyby nie program — tempo wzrostu budownictwa oscylowałoby z

wiem kompleks żywnościowy, którego rolnictwo jest jedynie ważną częścią. Na ten nowy dział składają się setki nowych zakładów

żek homogenizowany nie zdaje sobie sprawy z tego, jak szerokie trzeba podejmować działania, by było i to mieszkanie, i ten twaróg. Przeciwnie człowiek intensywnie najbardziej ostateczny efekt. Powinien być jednak świadom tego, że dzięki planowaniu kompleksowemu, dzięki wszechstronnemu spojrzeniu na ważne społeczne cele — zbliżamy się drogą najszybszą do zaspokojenia głównych potrzeb społecznych. Dla każdego, kto gospodarkę widzi nie tylko w planie jej działania

programu ochrony środowiska wielkie szczyty ludzi musiały wykonać ponad 300 specjalistycznych opracowań o łącznej objętości 17 tys. stron tekstu, tysięcy tabel i 250 map. A przecież od przygotowania takiego tworzywa dopiero zaczyna się opracowywanie wieloletniego programu działania!

Nie miejsce tu by opisywać trudności natury organizacyjno — metodologicznej związane z planowaniem problemowym, bo tak nazywają fachowcy kompleksowe programy. Rzecz polega — mówiąc w największym skrócie — na tym, że plan klasyczny ma układ pionowy (przedsiebiorstwo — zjednoczenie — branża resort). Planowanie problemowe polega zaś na uzupełnieniu siatki planów pionowych — siatki planów poziomych, biegnących niezależnie od formalnych podziałów gospodarki. Po to, żeby rolnicy mogli wyhodować o X krów więcej, fabryki podlegające resortowi budownictwa muszą wyprodukować nie po prostu więcej, ale o konkretny Y więcej materiałów budowlanych, a w tym celu przemysł maszynowy musi wyprodukować odpowiednio więcej rozmaitych maszyn i tak dalej.

Tego typu logicznych łańcuchów konieczności są w gospodarce miliony i uruchomienie wszystkich równocześnie jest operacją wielce skomplikowaną. Robimy to jednak systematycznie i zapewne najbliższy plan perspektywny będzie w większym stopniu niż obecny oparty o kompleksowe programy. Opracowywać je trudno, ale z pewnością warto bo spojrzenie wszechstronne gwarantuje pełną społeczną efektywność i sprawność gospodarczego działania.

(Interpress)

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Patrzeć szerzej — działać sprawniej

pewnością, jak w latach poprzednich, wokół 10 proc. rocznie, bo na więcej nie pozwalałyby moce powoli rosnącej infrastruktury i budownictwa.

Podobnie rzecz się ma z programem wyżywienia narodu, choć tu znacznie trudniej było określić cel, a także trudniejszym i wymagającym dłuższego czasu procesem jest stworzenie możliwości. A jednak i w tej dziedzinie mimo wielu jeszcze kłopotów systematycznie program realizujemy. I znów: obiektywnie istniejące i nie dające się zanegować trudności z nabyciem tego czy owego, nie mogą przesłonić faktu najważniejszego: na przestrzeni ostatnich lat rolnictwo przestało być samodzielnym działem gospodarki narodowej; działem tym stał się bo-

przemysłu spożywczego i dziesiątki rozbudowanych fabryk całkiem innych branż.

Mało kto dziś pamięta, że załącznikiem programu żywnościowego był także skromnie dziś brzmiący plan zwiększenia produkcji białka zwierzęcego, czyli krótko mówiąc plan zwiększenia hodowli. Sam w sobie był to jednak plan iluzoryczny. Dla zwiększenia hodowli potrzebna była nowa polityka rolno, intensyfikacja budownictwa inwentarskiego, zwiększenie produkcji pasz, a więc i lepsze nawożenie, mocniejsze nasycenie rolnictwa maszynami itp. Tak rozłożył się program żywnościowy i tak rozłożył się Policie II i Węgierskiej, sprzątnięty w ramach Maszyn Złoty i Płocku i „Ursusa” wraz z licencją M-F-P.

Przeciętny człowiek oczekujący na mieszkanie czy usiłujący bezskutecznie (często) kupić po południu twar-

biejącego, ale także w planie perspektywnym — jest to sprawa niezmiernie ważna.

Ktoś może w tym miejscu zapytać: skoro programy są takie dobre, skoro tak wyraźnie przyspieszają rozwój — dlaczego nie mamy ich we wszystkich dziedzinach?

Po pierwsze — dążenie do celu z kompleksowym programem w ręku jest marzeniem tyłem forsownym, co wyzerpnięcie, czyli przede wszystkim nader kosztownym. Po drugie — wprawdzie łatwo się mówi „trzeba opracować program”, ale znacznie trudniej jest rzeczywiście dobry program opracować. Jest to robota nie tylko pracochłonna, ale także nastrożająca wielu problemów metodologicznych i organizacyjnych.

Ilustracją pracowitości niech będzie informacja, iż dla potrzeb kompleksowego

Ziota, ziota...



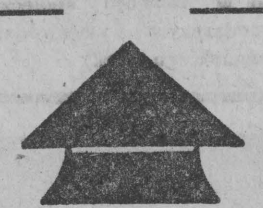
„Zbieractwo ziół ma chyba coś podobnego do poszukiwania złota — twierdzi pan Edward — bo ziola równie trudno znaleźć jak ten szlachetny kruszec. Tym bardziej, że ciągle zmniejsza się ich ilość.”

Wpływają na to nowoczesne zabiegi agrotechniczne i melioracyjne, a już największe spustoszenia to ziołotanie czynią opryski z samolotów. Wkrótce ziół w przyrodzie nie uświadczysz.”

Dla Edwarda Bieleckiego rok pracy trwa od rozmarnienia ziemi do jej zamarnienia. I chociaż on sam nie sieje i nie orze — to jednak zbiera bardzo wartościowe plony. Zmieniają się one jak w kaleidoskopie, w zależności od pory roku. Wiosną „idzie” wężownik, topian, chrzan, mniszek, żywokost. Latem — głóg, bobrek, ziarnowiec, dziurawiec, krwawnik, koniczka, chaber, blawatek, pokrzywa, posiełek, wiewiórka, rumianek, mięta, liście malin i jeżyn i kory wszystkich drzew. Jesienią natomiast dzikie owoce i pol, łąk i lasów.

Współczesny przemysł zielarski współpracuje z indywidualnymi zielarzami, od których kupuje plony, ale nie są oni w stanie dostarczyć potrzebnej w skali przemysłowej ilości ziół. Coraz częściej uprawia się je dla „Herbapolu” na dużych specjalistycznych plantacjach i to odmiany uszlachetnione, dające większą wydajność i przystosowane do mechanicznego zbioru.

Opracowanie — CAF



Zbieranie ziół jest zajęciem wymagającym wiedzy i doświadczenia.

MOJA BIBLIOTEKA

Ostatnie premie

Począwszy od listopada ubiegłego roku, tj. od ogłoszenia naszego konkursu „MOJA BIBLIOTEKA”, co miesiąc — zgodnie z regulaminem — losowaliśmy premie pieniężne wśród tych uczestników konkursu, którzy nadsyłali nam systematycznie kuponny zaświadczenia o nabywaniu coraz to nowych książek do bibliotek domowych.

Ostatnim, ósmym miesiącem trwania konkursu był czerwiec. Z kuponów nadesłanych w tym czasie rozlosowaliśmy, jak co miesiąc, osiem premii. Otrzymują je:

ANTONINA ŻUKOWSKA z Kuźnicy — 1000 zł
STANISŁAW KLIMCZUK z Białegostoku — 500 zł
ANTONINA MACKIEWICZ-WOŹNICA z Białegostoku — 500 zł
ADAM BARAŃSKI z Zambrowa — 200 zł
STANISŁAWA MAKAREWICZ z Augustowa — 200 zł
TADEUSZ PEŁSZYŃSKI z Goniądza — 200 zł
ROŻA SAKOWICZ z Wasilkowa — 200 zł
MARGARZATA ZALEWSKA z Głębokiego — 200 zł

Gratulujemy nagrodzonym! Pieniądze przesłane zostaną pocztą. W dalszym ciągu oczekujemy na karty zgłoszeń, umożliwiających nam przeprowadzenie drugiego etapu konkursowych prac, tj. zapoznanie się z bibliotekami uczestników i wybór najciekawszych księgozbiorów do nagród końcowych.

(Ag)

W zambrowskiej „Cepeli”

Różnego rodzaju regaly, komódki, zdyby i kredenski — w sumie ok. 20 rodzajów mebli wykonanych w większości według wzorów tradycyjnej sztuki ludowej, produkuje obecnie Spółdzielnia Przemysłu Łubowego i Artystycznego „Cepelia” w Zambrowie. W tym roku spółdzielnia dostarczyła na rynek meble drewniane wartości 23 mln zł. Część z nich, m. in. stoły wraz z kompletem zdyby, trafiła także na rynek zagraniczny. Ostatnio np. zakończono ekspedycję partii kompletów „Nowogród”, wartości ponad 1,1 mln zł do Czechosławii.

Nie udaje się natomiast zambrowskiej „Cepeli” wejść na rynek z efektywnymi wyrobami ceramicznymi, mimo, że w podległym zakładzie w Sokolach są warunki do ich wykonania. Wykorzystanie tradycyjnej technologii do produkcji oryginalnych pater, dzbanów, mis pozwoliłoby znacznie wzbogacić asortyment wyrobów ceramicznych, ku zadowoleniu wszystkich klientów sklepów „Cepelia”. Nadzieje na to rysowały się m. in. w związku z pobytem wrocławskich plastyków w Sokolach, którzy swego czasu zobowiązali się dostarczyć wory nowych wyrobów. Zaprezentowali nawet swe możliwości na wystawie poplenerowej w Łomży. Niestety, na obietnicy się skończyło.

Spółdzielnia przygotowuje się już do tegorocznych targów krajowych sztuki i rękodzieł w Krakowie. Oferta zambrowskiej „Cepeli” obejmować będzie m. in. szereg nowych wzorów kompletów kredensów z dodatkowymi półkami, wiszącymi, stoły z zdybami, oryginalne ramy drewniane do luster. (nom)

W odpowiedzi na krytykę

WYKOP ZABEZPIECZONO

Po notatce „Bałagan na osiedlu” otrzymaliśmy pismo ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”, w którym dyr. mgr Henryk Skiba pisze: „...na naszą interwencję w kierownictwie budowy Białostockiego Kombinatu Budowlanego, wykop pod kanał przy budynku nr 11 i 12 został zabezpieczony siatką. Jednocześnie zwróciliśmy uwagę wykonawcy na niedopuszczenie w przyszłości do prowadzenia prac bez zabezpieczenia”.

A DRZEWKA ZMARNOWANE...

Po wydrukowaniu listu krytykującego sokółski POM za wyrwanie nowo posadzonych drzewek między terenem Woj. Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego a POM, nadeszło wyjaśnienie z-cy Naczelnika Miasta i Gminy w Sokółce, mgr Henryka Janusza. W piśmie czytamy:

„...Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalono, że teren, na którym posadzono drzewka (25 sztuk wierzby białej, 3-letniej), przeznaczony jest pod budowę hotelu robotniczego, o czym jest wiadomo Spółdzielni. Wykopane drzewka zwrócono do WSBW w dobrym stanie, ale nie zostały one ponownie posadzone (w maju), mimo istniejących warunków na własnym terenie, lecz wyrzucono je na wysypisko odpadów produkcyjnych. W toku wyjaśniania sprawy poinformowano zainteresowane dyrekcje o obowiązujących przepisach i ich skutkach”.

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE MOJE — TO ZAŚMIECAM...

W związku z niedawną publikacją pt. „Miara wandalizmu” („GW”, 26.VI.79), proponuję napisać również o ochronie środowiska w dzielnicy Starego Miasta. Jest tam lasek przyległy do ul. Węgierskiej, sprzątnięty w ramach czynów społecznych, a zasmięcony przez ludzi bezmyślnych i aspołecznych. Również ulice przy domach jednorodzinnych wyglądają często jak wysypiska śmieci. Brudno jest na przystankach MPK. Czy las, ulica, przystanek nie stanowią naszej wspólnej własności? Jeśli niektórzy nie rozumieją tak oczywistego faktu, to może ustalić winnych i przemówić do nich przy pomocy mandatów lub nakazu posprzątania po sobie?

Jan W. Białystok (nazwisko i adres znany red.)

„POD KURANTAMI” — ZA GŁOŚNO

Piszę o kłopotliwej sprawie w imieniu lokatorów bloków nr 8 i 10 przy ul. Malmada, od strony ul. Piotrkowskiej. Zmieniona została nazwa i styl pracy dawniej restauracji „Nowoczesna”, niestety, nie zmienili się obyczaje wieczornych i nocnych gości obecnej restauracji „Pod kurantami”. Krzyki, śpiewy i inne hałasy dolatują do naszych mieszkań i uniemożliwiają wypocinek. Najgorsze są noce z soboty na niedzielę i w czasie urządzania tam weselnych przyjęć. Dlaczego tylu lokatorów ma cierpieć tylko z powodu zamieszkiwania w sąsiedztwie knajpy? Mało, że codziennie jesteśmy do godz. 23 głośno nazywani wrzaskliwą muzyką, nie wiadomo po co wzmacnianą głośnikami, to jeszcze na dodatek nocne hałasy, niszczą nasze nerwy. Zakłócanie spokoju, zwłaszcza ciszy nocnej jest przestępstwem. Ale „Pod kurantami” uprawia się ten proceder bezkarnie. Kto stanie w naszej obronie?

Włodzimierz W. Białystok (nazwisko i adres znany red.)

POTRZEBY NOWEGO OSIEDLA

Czytaliśmy niedawno list mieszkańców Osiedla Piasta postulujący uruchomienie nowej linii autobusowej z ul. Piastowskiej na Nowe Miasto. Wydaje mi się, że potrzebę taką zaspokaja linia „15” i inne linie z przesiadkami. Natomiast brakuje połączenia dzielnicy Piasta z nowym i dużym osiedlem Białostockim, dworcem kolejowym, Rynkiem Kościuszkim. Trasa proponowanej linii mogłaby biec przez ulice: Towarową, Poleską, Manifestu Lipcowego lub Kolejową, dalej — Lipową, Lenina, Piastowską. Uważam, że połączenie Towarowej z Poleską nie jest dotychczas wykorzystane, trasa ta nie jest przeciążona, ma szerokie jezdnie w dobrym stanie. Tymczasem jedynym autobusem dla osiedla Białostockie jest „11”, rzadko jadący i nie spełniający potrzeb zwłaszcza rano i po południu.

Inna sprawa: mieszkańcom Białegostocku bardzo brakuje pomieszczeń handlowych. Sklepiki spożywcze w prywatnych lokalach nie mają warunków do właściwego zaopatrzenia. Brakuje nam zwłaszcza możliwości zakupów artykułów spożywczych, warzyw i owoców. Na okres lata mogłoby to być nawet straszną „zieleniaką”, aby wszystkich nie dźwigać z centrum miasta.

Maria Bazewicz Białystok

ODPOCZYWAMY I PRACUJEMY...

...w Ochotniczym Hufcu Pracy umiędzycowionym w Suwałkach. Od pierwszych dni na naszym wakacyjnym obiekcie, obok wypoczynku, uczestniczymy w pracach leśnych w obrębie Nadleśnictwa Waliby. Kierownictwo tego Nadleśnictwa otacza nas troskliwą opieką i pomocą, za co jesteśmy wdzięczni. Pozdrawiamy redakcję GW i jej czytelników.

Rada Hufca w imieniu uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. (Wybr. Ag)

NA ZDJĘCIU:

znawca i miłośnik ziół Edward Bielecki z Łomży, obok jednego z ziołowych wyrobów „Herbapolu”.



Moto ramka

Oszczędniej, to znaczy jak? (2)

W poprzednim wydaniu „Motoramki” podzieliłem się z czytelnikami tej rubryki swoimi spostrzeżeniami na temat — nazwijmy go umownie — ekonomicznego sposobu jazdy samochodem. Prawda jest taka, że każdy kierowca na sposobie prowadzenia wozu zna się najlepiej. Przekonały mnie o tym otrzymane ostatnio listy. Proponuję jednak szerzej spojrzeć na sprawę.

Od 1970 do 1978 roku zużycie etyliny w Polsce wzrosło dziesięciokrotnie. W 1979 roku potrzeby w tym zakresie — tylko wozów prywatnych bez jednośladów — wzrosła o 16 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Oznacza to, że my „prywatniacy”, spalimy ok. 1,5 mln ton z globalnej ilości 17 mln ton importowanej wysokooktanowej etyliny. Z innej strony rzecz biorąc, oznacza to, że co szósta rodzina jeździ samochodem. Zatem sprawa racjonalnego zużycia paliwa jest zainteresowanych — lekko licząc — kilka milionów ludzi i ich domowe budżety.

Sięgając w przyszłość w 2000 rok — futurysty przewidują, że będziemy posiadali ok. 9,5 mln samochodów osobowych. Ileż wówczas będziemy potrzebowali paliwa? A przecież już obecnie odczuwamy ich niedostatek. Wszelkie doniesienia na temat pojazdów napędzanych silnikami elektrycznymi mają jedną wspólną cechę: dotyczą bliżej

nie określonej przyszłości. Pojademy, że skonstruowano taki to, a taki samochód z napędem elektrycznym — vide zdjęcie z poprzedniej „Motoramki” — ale nikt nie potrafi odpowiedzieć konkretnie kiedy.

Natomiast w najbliższej przyszłości otrzymamy przyrząd bezlitosny — paliwonierz. Jego wskazania dokładnie określą ile to nasz samochód „pali” w danym momen-

Warszawie. Konstruktorom paliwonierza chodziło przede wszystkim o dokładny przyrząd przyczyniający się do znacznego oszczędzania paliwa. Produkcję — ma rozpocząć Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych. Paliwonierze będą montowane przede wszystkim w PF 125 i Polonezach.

Wskaźnik ekonomicznego zużycia paliwa będzie przeznaczony kierowcom chcącym rzeczywiście oszczędnie podrożować. Uważam jednak, że i bez tego przyrządu można jeździć ekonomicznie. Rzecz w utrzymywaniu stałej szybkości, a przy tym opanowanej techniki jazdy. Posłużę się dwoma przykładami. Jeśli jakiś pojazd przed nami je-

dzie wolniej, a nie ma możliwości do natychmiastowego jego wyprzedzenia, to nie podjeżdżajmy zbyt szybko do niego. Skutek będzie taki, że po zredukowaniu biegów będziemy wlekli się za nim na dwójce, czy trójce, co jak wiadomo powoduje znacznie większe zużycie paliwa niż jazda na biegu bezpośrednim — na czwórce, czy piątce. Podobne sytuacje są w mieście, na ulicach z sygnalizacją świetlną. Gaz do dechy i ostre hamowanie pod światłami. Po co? Czy nie można do światła dojechać na małym gazie lub nawet na luzie? Reasumując: każdy sposób jest dobry by jeździć oszczędnie, tym bardziej jeśli prowadząc samochód będziemy o tym pamiętać.

JANUSZ GRYSIN



NA ZDJĘCIU: prezentowany na ostatnich MTP w Poznaniu, Fiat Ritmo z silnikiem zbliżonym do znanego u nas ekonomicznego modelu „127”. CAF — EFE

Jest kilka minut po ósmej, gdy wchodzimy do budynku Urzędu Gminy w Szypliszkach. W sekretariacie naczelnika pali się światło, chociaż dzień jest słoneczny. Do tego małego, ciemnego pomieszczenia z biurkami, okrągłym stoikiem, szafą, kilkoma krzesłami i jedynie wąskim przejściem do gabinetu naczelnika, słońce zagląda tylko na krótko późnym popołudniem.

Isz przerywa nagle skrzypnięcie drzwi. Z gabinetu wychodzi dyrektor SKR. Wchodzi młody chłopak, jeden z trójki czekających.

Matka nie żyje od dawna. W ubiegłym roku, gdy był w wojsku — zginął tragicznie również ojciec. Została jedynie babka i trójka dzieci. Chłopak został zwolniony z wojska przed terminem zakończenia służby. Jeszcze tego samego roku zmarła również babka. Najmłodsze z rodzeństwa przebywa w

stawowych produktach lub godzinami zamknięty sklep, a przy tym sposób odnoszenia się ekspedientki do klientów — oto temat skarg i narzekania piszących. Czy słusznie? Słusznie, ale naczelnik jest chwilowo bezradny, gdyż brak kandydatów na to miejsce.

Byli opryski, ale chwasty jak rosły, tak rosły — to następny interesant. — Zgłaszałem sołtysowi, ale drugi raz nie przyjechali. Teraz dostałem nakaz płatniczy za cztery litry truciizny. Jeśli na-

nia jest naprawdę wiele. Ot, chociażby niski przydział środków produkcyjnych. Brak np. nawozów, z 1.300 ton cementu (przydział na pierwsze półrocze) otrzymali — tylko 400 ton, 20 ton z 200 potrzebnych — węgla. Przykłady można mnożyć. Można także mnożyć problemy gminy. Jednym z nich jest brak zakładu weterynaryjnego. Obecnie dwóch lekarzy, technik i absolwent szkoły zawodowej — urzędują w agronomówce na strychu. Dwa ciemne, małe pomieszczenia nie stwarzają żadnych warunków do wykonywania jakichkolwiek zabiegów, a przecież teren pracy jest rozległy; oprócz gospodarstw indywidualnych mają także PGR i dwie spółdzielnie. Wszyscy dojeżdżają do pracy z Suwałk i nie ma żadnych widoków na razie na lepszą przyszłość.

Brak limitów i wykonawcy do przeprowadzenia melioracji we wsiach Dębniak, Pokomsza, Zabo-

„Bizony”. I to jeszcze przed zniwami. Także w lipcu wykonawca miał wejść na plac budowy — eskaerowskiej bazy. Z czterech i pół miliona złotych przewidzianych na tę inwestycję — milion przeznaczony się na budowę mieszkań dla pracowników.

Tutaj w Kaletniku chcemy założyć bazę SKR, żeby nie jeździć w jedną i drugą stronę tyle kilometrów niepotrzebnie. Będzie oszczędność paliwa i maszyn, a przede wszystkim — ułatwienie pracownikom, którzy nie będą musieli jeździć do Szypliszek, by zamówić jakiegokolwiek usługę. Proponowany przez naczelnika teren trzeba będzie wyrównać i ogrodzić. Plac będzie oddany do eksploatacji jeszcze przed zniwami.

W powrotnej drodze zajeżdżamy do rolnika, który był dzisiaj ze skargą w gminie. Wykopy, o jakich mówił, istotnie uszkodziły piwnice. Natomiast fundamenty budynku mieszkalnego z zewnątrz wyglądają nienaruszone. Wchodzimy do środka. Na ścianach — rysy pęknięte. Tylko czy to od owych podkopów, czy raczej już ze starości, której śladów budynku nie jest w stanie ukryć. Niech ocenia specjaliści.

Nie każdy dzień jest taki spokojny

Domu Dziecka. Siostra wyszła za mąż, a on — chciałby pracować w gospodarstwie, które zostało po ojcu. Teraz trzeba w to gospodarstwo wiele zainwestować, bo zaniedbane.

Po śmierci ojca chłopak otrzymał pieniądze, które przysługiwały wszystkim dzieciom i chciałby obrócić całą sumę, 60 tysięcy, na potrzeby gospodarstwa. Tymczasem siostra upomina się o swoją część. Przyszedł po radę do naczelnika, czy nie mógłby tej części spłacić siostrze później, gdy stanie trochę na nogi, bo teraz pieniądze są mu potrzebne.

Pieniądze, o jakie upomina się siostra, są jej własnością i musi jej zwrócić teraz — wyjaśnia naczelnik. Zapewnia jednak młodą dziewczynę, że jeśli tylko zechce gospodarować, pomoże mu. Pod tym właśnie warunkiem — dobrego gospodarowania — zawieszono płatność podatku na bieżący rok. Jeszcze krótką rozmową na temat sianokosów i przygotowań do żniw. Chłopak wychodzi.

Gmina SZYPLISZKI rozciąga się na ponad 16,6 tys. ha, mieszka w niej 8300 osób. W przeważającej mierze występują tu gleby V klasy. Są one dość trudne do uprawy ze względu na duże zakamienienie. PGR, dwie rolnicze spółdzielnie produkcyjne, SKR, którego historia liczy zaledwie kilkanaście dni, dwa zakłady weterynaryjne (w Szypliszkach i Kaletniku), filia suwalskiej Gminnej Spółdzielni, ośrodek zdrowia, posterunek MO, GOK, gospoda „Przygraniczna” — oto wszystkie co posiadamy — informuje mnie naczelnik w przerwie, zanim wejść kolejny interesant.

Tym razem chodzi o akceptację podania w sprawie kupna działki budowlanej w Bieczach. Po zapoznaniu się z treścią, naczelnik podpisuje, a ja tymczasem przeglądając dwa listy — podania. Oba dotyczą tej samej kwestii. Zmiany ekspedientki sklepu w Zubrynie. Oba pisane niewprawną ręką, ale za to dosadnie, ze szczerością. Słabe zaopatrzenie, brak pod-

prawdę tam były cztery, to chwasty by nie rosły.

Powołano komisję oprysków, a poza tym traktorzyści z Kaletnika są uczciwi, tak że nie powinno być żadnych kombinacji — mówi naczelnik — ale dobrze, przyjedzie do pana komisja i zobaczymy.

Kończąc, podnosi słuchawkę telefonu. Rozmawia z SKR w Kaletniku, by tam sprawdził, czy wpływ na podanie ze skargą, że opryski były źle wykonane.

Jeszcze jedna sprawa, panie naczelniku. — Nadal ten sam interesant. — Podczas przygotowań do budowy drogi, przy wykopywaniu rowów zniszczyli mi piwnice, bo jeden bok się osunął i podkopali się pod budynek mieszkalny. Popękały ściany, woda cieknie. Jak ja mam mieszkać. Będę swego dochodził. Jeśli u nas nie ma takiej komisji, to ja ją ściągę z Warszawy, ale muszę mi za to zapłacić — kończy podniesionym głosem, stojąc już w drzwiach.

Mgr inż. MICHAŁ SZERETUCHA na stanowisku naczelnika pracuje od pięciu lat. Nie wie dziwnego, że zna prawie wszystkich mieszkańców gminy. Przynajmniej z widzenia. Ta znajomość ludzi i problemów — ułatwia pracę. Na drzwiach sekretariatu napis: naczelnik gminy przyjmuje interesantów codziennie do godz. 11.00. Nie sposób tego przestrzegać, bo rolnicy przychodzą przeważnie wówczas, kiedy są w Szypliszkach, a więc — przy okazji. Przyjeżdżali się do tego, że naczelnik przyjmie ich wtedy, kiedy przyjdą i teraz trudno owo przyzwyczajenie zmieniać.

Nie to jednak boli naczelnika, bo problemów z prawdziwego zdarze-

ryzki i Wesolowo — to następny temat. Kiedy tylko pada deszcz, laski są tam zalane i o zbiorach nie ma co myśleć, a sytuację zmieniają rowy o długości trzech km. Użytkownicy w ten sposób około 40 ha użytków w wymienionych wsiach. Interwencja i podania rolników sprawiły, że były tutaj komisje ze spółek wodnych i WZIR-u. Były kilkakrotnie, ale na tym się skończyło.

Ża mała jest również powierzchnia użytkowa jednostek handlowych. W planie na bieżący rok ujęto budowę dwóch pawilonów handlowych w Szypliszkach i utwardzenie placu GS w Kaletniku. Pierwsze półrocze minęło, a dotychczas nie jest zrobiono. Władze Gminnej Spółdzielni twierdzą, że nie mają limitu, że brak wykonawcy.

Wyznaczenie problemów przerywa wejście dyrektora SKR, który umówił się z naczelnikiem na wyjazd do Kaletnika. Wsiadamy do „malucha”. Po drodze naczelnik Szeretucha wyjaśnia, że jeszcze do niedawna można było tędy jedynie przejeżdżać. Stan dróg lokalnych w gminie bardzo się ostatnio poprawił. W czynach społecznych w ubiegłym roku (przy budowie drogi) wypracowano ponad tysiąc zł na osobę.

Celem naszej wspólnej wyprawy do Kaletnika jest lokalizacja placu pod zakład — filię SKR w Szypliszkach. Historia tej spółdzielni jest krótką. Podjęta na egzemplik, który myśli o jej utworzeniu zrealizowano w ciągu miesiąca. Teraz mają już trochę sprzętu, na razie najpotrzebniejszego, do przeprowadzenia żniw, WZKR obiecał jeszcze cztery nowe snopowiązaki i dwa

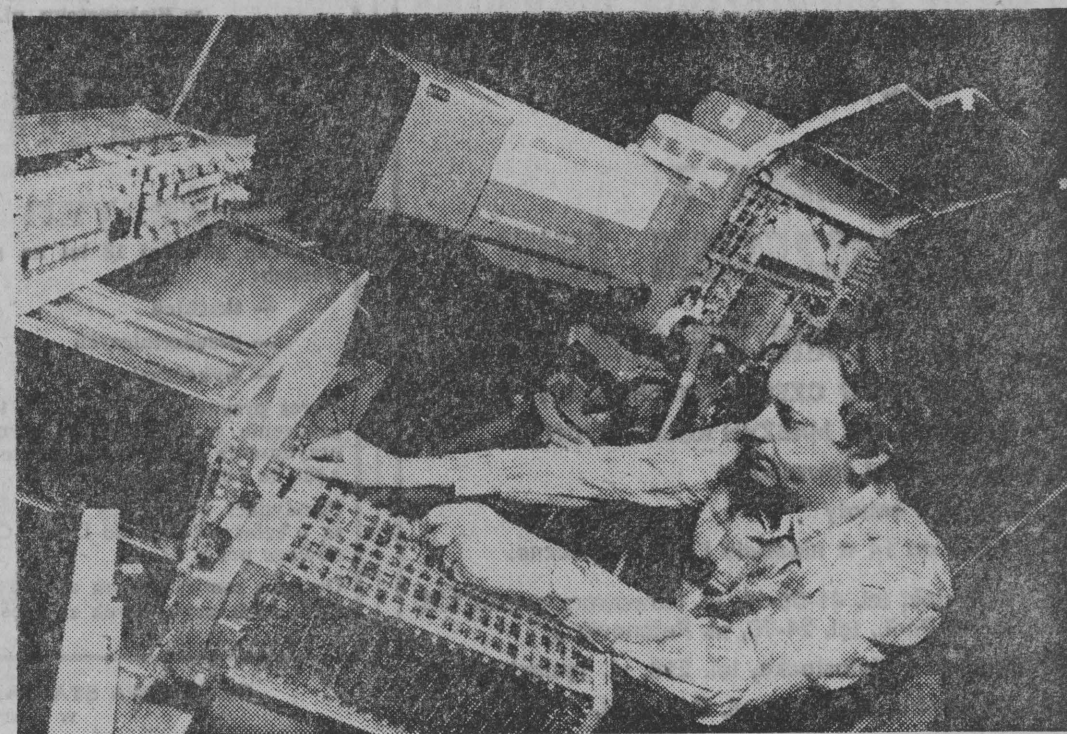
Jedziemy teraz inną drogą. Przez Sitkowitzę. Prawie wszyscy gospodarze z tej wsi od 1977 roku specjalizują się w produkcji warzyw. Pod patronatem WZKR i na zasadzie kooperacji z SKR w Puńsku przebiega produkcja, której efekty już teraz są widoczne. W ciągu roku tylko pogięto trzydzieści chlewniej wzrosło o 200 proc.

Mamy w gminie 86 gospodarstw, które otrzymały karty specjalizacji. Z tej liczby 2/3 osiągnęło już pełną specjalizację, najwięcej w produkcji mleka i bydła rzeźnego. Do wyróżniających się należą gospodarstwa Feliksa Grygienia i Piotra Rusinowskiego z Postawki oraz gospodarstwo Wiesława Ostrowskiego z Zubryna, specjalizujące się w chowie drobitki. Chcemy również całą wieś Kupowo Folwark (podobnie jak Sitkowitzę) wyspecjalizować w produkcji zbóż.

Powoli dojeżdżamy do Szypliszek. Rozmawiamy o pracy naczelnika. — Nie każdy dzień jest taki „spokojny”, jak dzisiejszy. Za kilka dni żniwa, a wtedy jak zwykle drzwi nie będą się zamykały, bo przecież naczelnik gminy to także rolnik — mówi mr inż. Michał Szeretucha, uśmiechając się. — A w takich gorących okresach, rolnik o odpoczynku myśleć nie ma czasu, a cóż dopiero gospodarz gminy, na 17 tysięcy hektarów. Prowadząc takie gospodarstwo nie wystarczy być dobrym rolnikiem. Trzeba być także po trochu i dyplomatą, i prawnikiem, i ekonomistą. Umieć rozwiązywać problemy, które stawia życie. Narzekanie i rozkładanie rąk nie pomoże.

JADWIGA BOBROWSKA

Barwne okno



Tor kamerowy telewizji kolorowej. Przy strojeniu Edward Kolacz

CAF — Kłós

Zakład Kineskopów Kolorowych w Piasecznie — główny obiekt Zjednoczenia POLCOLOR — przeżywa swe wielkie dni: rozpoczyna się montaż kineskopów A56-611X. W tym roku powstanie tu 25 tysięcy tych serc przyszłych polskich „Jowiszków”.

Choć zmontowane w Piasecznie, nie będą one jeszcze tak w pełni polskie: wsad importowy w pierwszym okresie dojdzie do 80 proc. wartości kineskopu. Moment uroczystego otwarcia — to dla załogi jedynie symbol; rzeczywisty start jest rozciągnięty w czasie, by uniknąć nadmiernych przeciążeń i w spokoju uczyć się rzeczy przy tej produkcji najważniejszej: ciągłego utrzymywania najwyższej jakości.

Fachowcy amerykańscy reprezentujący licencjo-dawcę, którzy rok temu powatpiewali w możliwość ukończenia huty w terminie, przecierali oczy ze zdumienia.

W czerwcu rozpoczął się montaż wyrzutni elektronowych, w lipcu są pierwsze ekrany z huty. Pokrywanie ich luminoforami rozpocznie się pod koniec roku, a na początku przyszłego wytrawiania i montaż masek. Układy odchylania będą dostarczane z Białegostoku. Za rok otrzy-

mamy już 200 tysięcy kineskopów — w połowie polskich, w 1982 r. — 600 tysięcy, a w 1985 r. — prawie milion, przy czym eksport dla licencjo-dawcy przewyższy import surowców i podzespołów już w 1981 r.

Kineskop kolorowy — to najbardziej skomplikowany wyrób w masowej produkcji elektronicznego sprzętu powszechnego użytku, wymagający zegarmistrzowskiej precyzji i niezwykle szerokiego zaplecza na najwyższym poziomie w innych branżach przemysłu.

Kineskopy typu PIL, czyli precision in line, jakie produkować będziemy w Piasecznie, to obecnie najbardziej nowoczesne urządzenie tego typu, wytwarzane seryjnie na świecie. Seryjną produkcję typu PIL pierwsza rozpoczęła w 1974 roku firma RCA, nasz licencjo-dawca. Później dołączył Telefunken, Philips i firmy japońskie. W zeszłym roku również

francuska firma VIDEO-COLOR rozpoczęła produkcję 1,5 mln kineskopów rocznie na tej samej co i my licencji. Czechosłowacka kupiła licencję japońską firmy TOSHIBA i rozpoczęła produkcję za 2-3 lata. Związek Radziecki fabryki produkujące dotychczas kineskopy systemu delta przedstawia drogą częściowych licencji na system PIL; zakupiono także pełną licencję na nową fabrykę o wydajności 2,5 mln sztuk rocznie.

Głównymi zaletami systemu PIL są: małe rozmiary — kineskop kolorowy nie jest głębszy od podobnego czarno-białego; odporność na czynnik zakłócający; możliwość pełnego zestrojenia kineskopu w fabryce, bez późniejszego poprawiania przy montażu odbornika; większa jasność i wydajność energetyczna, a także trwałość. W początkowym okresie rozwoju telewizji kolorowej średni czas użytkowania kineskopu szacowano na 2-3 lata. Jeszcze kilka lat temu ogłoszono w związku z tym, że telewizor kolorowy powinien służyć tylko do oglądania audycji, na których właścicielowi szczególnie zależy. Obecnie RCA daje na swoje kineskopy 5-letnią gwarancję.

(Interpress)
SŁAWOMIR
STARZA

ZE ŚWIATA TECHNIKI

FOLIA, KTÓRA OSZCZĘDZA WĘGIEL

W dobie kryzysu energetycznego każda możliwość oszczędzania paliw liczy się szczególnie. Do oszczędności takiej przyczynia się m.in. swoją działalnością firma holenderska „Fasson”, produkując przeciwsłoneczną folię samoprzylepną. Jaki to ma związek z zapobieganiem skutkom kryzysu energetycznego? Odpowiedź na to pytanie można zacząć np. od podania informacji, iż przez szybę okiennej zajmującej 25% powierzchni ścian w promieniowaniu zostaje 2-4-krotnie więcej ciepła niż przez ścianę budynku. Natomiast folia przeciwsłoneczna firmy „Fasson” odbija do 60 do 80% promieni ciepłych. Zastosowanie folii podnosi także komfort świetlny pomieszczeń, dzięki oddaniu światła na zewnątrz promieniowania ultrafioletowego. Efekt energetyczny wyraża się w zmniejszeniu kosztów ogrzewania budynków, w których zastosowano folię, o około 15%. Dzięki temu koszt folii amortyzuje się w ciągu 2 lat. Przyklejanie folii jest bardzo proste i nie wymaga specjalnych kwalifikacji. (PAI)

NAJWIĘKSZY DACH

Największy dach stalowy w Europie przykrywa halę sportową Hallemstadion w Wiedniu. Imponujący jest promień tej konstrukcji — 112 metrów. Dach o powierzchni 10 tys. m² oparto na bryle (stanowiącej ścianę hali) w kształcie walca o wysokości 22 metrów. Gigantyczna kopułę o ciężarze 445 ton wspiera 36 słupów. (PAI)

ZA POŚREDNICTWEM SATELITY

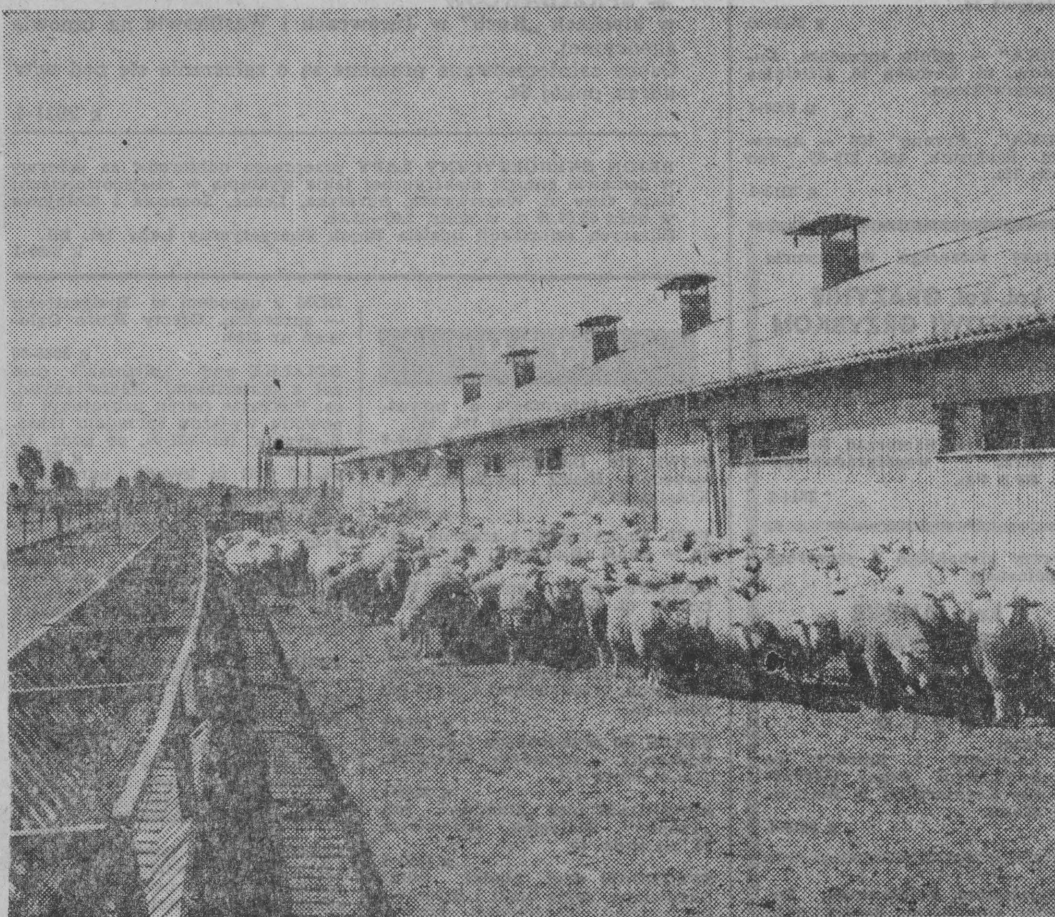
Czterdzieści siedem stacji naziemnych w Azji, Europie i Australii będzie sprzężonych w jednolitym systemie łączności poprzez satelitę INTELSAT N-A. Umieszczone nad Oceanem Indyjskim satelita pozwala na jednoczesną realizację sześciu tysięcy dwustronnych połączeń telekomunikacyjnych. Świat się rozgałęzia... (PAI)

GAZ ZE ŻUŻYTYCH OPON

W RFN wyrzuca się na haldy rocznie około 200 tysięcy ton zużytych opon. Tak wielkie ilości stwarzają problem z zagospodarowania tych odpadów. Praktycznej odpowiedzi na pytanie, jak to zrobić, udzieliła ostatnio firma „Babcock AG”. Jej konstruktory opracowali mianowicie urządzenie do ostrywania z zużytych opon gazu palnego. Oto jak przebiega proces technologiczny: ściankami opon rozmiarów dionii zasila się żłóz fluidalny z gorącego piachu, utrzymywanego w stanie fluidalnym przez strumień gorącego powietrza; guma i składniki organiczne ulegają pirolizie na gaz o dużej wartości opałowej, nadający się do spalania w paleniskach wysokotemperaturowych, zastępując gaz ziemny lub olej opałowy. Wykonano już instalacje próbną, pracującą według nowej technologii. (PAI)

NOWA ASPIRYNA

Wydawałoby się, że producentek tak rozpowszechnionego leku jak aspiryna będą mieli niemałe trudności, aby zaskoczyć rynek farmaceutyczny czymś nowym. Tymczasem firma Dow Chemical ujawniła fakt opracowania nowego rodzaju „ekstra mocnej” aspiryny, działającej o wiele skuteczniej od obecnie dostępnych tabletek. Dzięki zastosowaniu odpowiedniego procesu technologicznego otrzymuje się drobnoziarnisty produkt, który krócej przebywa w żołądku i szybciej przechodzi do krwiobiegu. Pozwala to na zastosowanie aspiryny w większych dawkach, gdyż krótko przebywając w żołądku nie wywiera ona tak szkodliwego wpływu na jego ścianki. (AP)



Wzorcową fermę w Nowogrodzie

W nowej owczarni reprodukcyjnej, należącej do SKR w Nowogrodzie (woj. łomżyński) około 800 owiec przebywa już od jesieni ubiegłego roku. Obiekt wybudowany kosztem 17 mln złotych zaliczono do wzorcowych w województwie.

Wykonawcą inwestycji, formy reprodukcyjnej na 1050 stanowisk dla owiec, tzn. hodowców w celu dalszej produkcji, jest Rejonowy Zakład Budownictwa Wiejskiego w Nowogrodzie.

Pierwszy egzamin, który odbywał się w trudnych warunkach tegorocznej zimy, ma już za sobą. Kilkuwarstwowe ściany budynków, składające się m. in. z eternitu, waty mineralnej ze styropianem i

blachy ocynkowane okazały się wystarczającą izolacją przed wpływem niskich temperatur.

Przy obsłudze owiec zatrudnionych jest tylko 6 pracowników. Znaczna część prac, np. oczyszczanie stanowisk jest zmechanizowana. Ferma dysponuje nowoczesnym sprzętem do koszenia traw, wydłubania itp. Są, jak zwykle, przy nowo oddanych obiektach i pewne zastrzeżenia. Dotyczą one np. nie najlepszej, wykonania ogrodzenia z drutu, który dla owiec jest prawie niewidoczny. Za małą w stosunku do potrzeb wydaje się pojemność stodoły, w której po zgromadzeniu zbioru z 1-go pokosu traw,

nie zostało już wiele miejsca na następne.

Owczarnia w Nowogrodzie nie jest ostatnią na liście inwestycji, których realizacja pozwoli na zwiększenie w najbliższym czasie pogłowia zwierząt inwentarskich w woj. łomżyńskim. Jeszcze w tym roku przekazana zostanie do użytku ferma trzody chlewniej dla SKR Szczuczyn, wybudowana w miejscowości Wólka. Rocznie będzie się tu produkować 3,2 tys. sztuk trzody. Kolejnym obiektem, którego przekazanie przewiduje się również na rok bieżący, jest bukacielnia na 400 sztuk dla Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kłukowie.

N. OMELCZENKO
Fot. Gabor Lorinczy

Zielone AKCENTY

Jak przystoiowie grzyby po deszczu wyrosły nam w ostatnich latach pokazuje następny działkowiczów. Praca, relaks, obcowanie z przyrodą, nauka i pożytek — to wszystkich może zafascynować. Ileż rodzi starannie pielęgnowana, wypieszczona ziemia! Gdyby każdy hektar dawał takie plony, to Polska byłaby najprawdopodobniej krajem o największych zasobach żywności. Działkowicze uczą się sztuki uprawy na minigospodarstwie z uczonych ksiąg i od praktyków, ale i oni powinni uczyć się od właścicieli działek z a c u n k u d o z i e m i, cierpliwości, pracowitości, pałki z jaką traktują swoją po trosze pracę, po trosze hobby.

JEDNI I DRUDZY nie zawsze wiedzą, że w naturze tworzenie się warstwy ornej o grubości około 20 cm trwa od 1500 do około 7 tys. lat. Proces ten można przyspieszyć,

warunkiem instalacji urządzeń do nawadniania. Ale czasu były deszczowe, więc zbóża supaty i interes prosperować znakomicie. W latach trzydziestych przyszły susze, a z nimi wielka klęska kowbojów, którzy zakładali tu swe rancza. Po latach dokonano podsumowania: erozja zniszczyła całkowicie co szósty hektar, silnie zagrożonych degradacją było 20 mln hektarów, dwa razy tyle miało warstwą orną zniszczoną do połowy. Tylko co trzeci hektar był w należytym stanie (głównie w tych rejonach, które posiadały większe zapasy wilgoci).

A WIEC mamy pouczające przykłady z przeszłości. Zresztą nie zawsze trzeba sięgać tak daleko. Przecież wiele krajów posiada zmeliorowane grunty niemal w całości. Wiele państw zdobyło się na kosztowny system nawadniania na setkach tysięcy hektarów. Są wdrażane do praktyki metody przewidywania erozji gleb i degradacji środowiska. Jest na ten temat materiał. Niki go nie chowa w sejfie. Są ciekawe przykłady rozsądku i korzyści, są opisane niespodzianki, które czyni nam przyroda, są też fakty budzące grozę.

GDYBYŚMY TAK, panowie naukowcy, zechcieli zebrać taki materiał, opracować, solidnie przeanalizować i wypracować wnioski — byłaby to praca niezwykle pożyteczna, kto wie czy nie o najwyższej randze w kraju. Trzeba wreszcie zająć ludzi najbardziej kompetentnych, by nie ograniczali się do wygłoszenia kilku zadawkowych zdań, z których wynika, że albo będzie dobrze, albo będzie źle. Są przecież sympozja naukowe, narady specjalistów, zleca się wykonanie ekspertyz, swoimi podziałami profesorowie i docenci gwarantują nam, że dane przedsięwzięcie nie zakończy się głębokimi i nieodwracalnymi zmianami w środowisku, na czym straci przyroda i stracimy my wszyscy.

SŁUCHAMY często kłóteciwych przemówień osób mających wiele wiedzy, toczą się nieustannie dyskusje, dochodzi do coraz ostrzejszych polemik. Nawet ci, którzy występowali nie tak dawno w charakterze ekspertów i podpisali dokumenty, że akceptują takie projekty, później twierdzą, że „to i to można było zrobić lepiej”. Można? To dlaczego nie zrobiono? Przecież odpowiedzialność za wybranie najbardziej racjonalnych rozwiązań spoczywa nie tylko na resorcie rolnictwa i działach terenowych, ale przede wszystkim na ludziach nauki.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Reguły gry

siejąc odpowiednie rośliny, które pozostawione na polu wzbogacają szybko ilość masy organicznej. Dodanie nawozów organicznych i mineralnych, torfu lub ziemi próchnicznej pozwala stosunkowo szybko zagospodarować nowe ziemie. Przyroda ma czas, my musimy się spieszyć.

A ILE CZASU może być użytkowana ziemia (poprawnie trzeba mówić: gleba)? Jeśli posadzimy na niej las, to będzie tam rósł co najmniej 175 tys. lat. Roślinność trawista na stepach przetrwa z powodzeniem ok. 29 tys. lat. Jeżeli będą to pola orne — prawidłowo użytkowane — można gospodarować tu 100 lat. Monokultura — tak obecnie moda — pozwala uprawiać tę samą roślinę kilkanaście lat. Później plony spadają, występują wiele szkodników i chorób, trudniej walczyć z chwastami. Rolnik trzusi się, stosuje dużo nawozów, opyla pola i opryskuje pestycydami — na próżno. W takich warunkach trudno marzyć o rekordowych wynikach. Tu obowiązują pewne reguły gry.

DLA ŚWIATA, borykającego się z problemem wykorzystania ludności, niezwykle kusząca jest możliwość zdobycia nowych terenów uprawnych. Meliorujemy więc bagna, karczujemy lasy, zorujemy stepy. I mamy tysiące hektarów, które nie dawały większych korzyści, a teraz rodzą. Mnożymy hektary przez kwintale i wychodzi nam czarno na białym, że to niezwykle opłacalne inwestycje. Siroma ekonomista obliczeń nie budzi żadnych zastrzeżeń. Często bywa inaczej, gorzej, gdy popatrzymy na skutki ekologiczne.

ZNANY JEST nam przykład podboju Wielkich Równin w USA (tereny z reguły suche). Ich uprawa stawała się możliwa pod

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA
w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia Kileniów,

że w związku z
ROZPOCZĘCIEM ŻNIW
został przedłużony czas pracy

◆ SKŁADÓW CZĘŚCI WYMIENNYCH

◆ SKŁADNIC MASZYN ROLNICZYCH

do godz. 20 w dni powszednie

do godz. 18 w soboty

do godz. 8 do 14 w niedziele i dni świąteczne.

SMR Białystok, tel. 41-08-11, ul. Nowowarszawska 128,
SMR Bielsk Podl., tel. 24-70, ul. Rejonowa 2

SMR Dąbrowa Białostocka, tel. 218, ul. Tysiąclecia 17,

SMR Hajnówka, tel. 25-70, ul. Górna 19,

SMR Łapy, tel. 647, ul. Harcerska 10,

SMR Mońki, tel. 771, ul. Białostocka 47 a,

SMR Siemiatyż, tel. 26-97, ul. Kościuszki 67,

SMR Sokółka, tel. 26-10, ul. Bucza 58.

Przedłużenie czasu pracy składów części pozwoli na
szybsze usunięcie zaistniałych awarii sprzętu żniwnego.

k 2838-1

PRACA

POTRZEBNA pomoc, na stałe lub
dochodząca, do 6-miesięcznej
dziecka, Białystok, ul. Towarowa
4/81.

g 3721-1

POTRZEBNA pomoc domowa,
możliwość nauki, mieszkanie za-
pewnione, Magnuszewska, Warszawa,
Gdańska 2 m. 111.

g 3721-1

RODZINA inżyniera poszukuje o-
plekunki do 1-rocznej dziewczynki.
Zakwaterowanie zapewnione.
warunki bardzo dobre, Warszawa,
Puławska 20 m. 2, Łaszczewska.

g 3721-1

POTRZEBNA pomoc młoda, odpo-
wiedzialna do małżeństwa z ma-
łym dzieckiem. Każdego dnia
01-07 Warszawa, Zabojnicza 8/44.

g 3721-1

SPOKOJNE małżeństwo z przed-
szkoleniem zatrudni od 13 sier-
pnia gospośkę. Zakwaterowanie za-
pewnione. Knapp, ul. Batuty 1 m.
1103, 02-743 Warszawa.

g 3721-1

LOKALE

PANIENKA pracująca poszukuje
samodzielnego pokoju w Głi-
wie, Wilkowska, okolice. Zgłosze-
nia: Bartoszyce, ul. Kętrzyńska
62, z dopiskiem „oferta”.

p 1037-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **MARI RADZIEWICZ**

z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy Urzędu Gminy
w Nowym Dworcu.

k 2839-1

Wyrazy głębokiego współczucia

st. wizytator

mgr **DANUCIE SKORKO**

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na i pracownicy admini-
stracji Zespołu Szkół Eko-
nomicznych w Bielsku Pod-
laskim.

k 2842-1

Wyrazy głębokiego współczucia

MEŻOWI, DZIECIOM
I RODZINIEz powodu śmierci naszej pracowni-
cy

Grażyny Michalewicz

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
OOP oraz pracownicy Za-
kładu Mleczarskiego w Biał-
ymstoku.

k 2823-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **JADWIDZE**

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Państwowego
Przedsiębiorstwa „Totaliza-
tor Sportowy”.

k 2823-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego
współczuciakol. **HELENIE**

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy z BZPW
im. Dł. Sierżana w Biał-
ymstoku.

k 2830-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **TADEUSZOWI**

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP i pracownicy Rejon-
owego Przedsiębiorstwa Me-
chanicznego w Łomży.

k 2834-1

Przesłany Zarządu Koła Miel-
skiego nr 3 BZWiD w Białym-
stoku.kol. **PIK REZ. HENRYKOWI**

KASZUBIE

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Zarząd Koła, koleżanki i
koleżdy.

g 3748-1

Wyrazy szczerzego żalu i współ-
czuciakol. **KRZYSZTOFOWI**

URBANOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP oraz pracownicy SKR
w Juchnowcu.

k 2841-1

Wyrazy współczucia Głównemu
Księgowemu PKUWIM w Biał-
ymstokuOb. **EDMUNDOWI**

ZIELIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa i pracownicy Wojewódzkie-
go Biura Geodezji i Tere-
now Rolnych w Białym-
stoku.

k 2822-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **LYCYNIE**

ŚREDNICKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
kierownictwo, Rada Zakła-
dowa, POP oraz pracowni-
cy Komendy Wojewódzkiej
Straży Pożarnej w Łomży.

k 2833-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **ALINIE LESZCZUK**

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy z OPGK
w Białymstoku.

k 2836-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. **STANISŁAWOWI**

PIENKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
koleżanki i koleżdy z Dzia-
ła Kartografii Głęb. i Kła-
syfikacji Gruntów WBGTR
w Białymstoku.

k 2759-1

BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO„FASTY”
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8ZATRUDNIĄ
mężczyzn i kobietyw wieku powyżej 18 lat na przyłączenie do pracy w za-
wodach:

- tkackich
- przedziałniczych
- wykończalniczych

Okres przyłączenia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy, wynag-
rodzenie w tym okresie wynosi 1.800 zł miesięcznie. Po
przyłączeniu praca w systemie akordowym, wynagrodzenie
3.500 do 6.000 zł miesięcznie.Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni
są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawo-
dowego pokój 32.Osobom zamieszkałym w zakładzie zapewnia zakwaterowanie w
kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością. k 2793-0OKRĘGOWA STACJA HODOWLI ZWIERZĄT
w Białymstokumieszcząca się dotychczas przy ul. Dąbrowskiego 14 z dniem
10 lipca 1979 roku została przeniesiona do nowego lokalu
biurowego

PRZY UL. PŁAZOWEJ 17 w Białymstoku

Nижé podajemy aktualne numery telefonów:
centrala: 414-170, 414-171, 414-259, 414-260.
Telex: 852534.

k 2821-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY W WĘGORZEWIE podaje
do publicznej wiadomości, że w dniach od 26 lipca 1979 r.
do 10 sierpnia 1979 r. będzie wyłożony do publicznego wglądu
projekt planu ogólnego zagospodarowania osiedla mies-
zkaniowego „Południe” (przy ul. Jasnej) w Węgorzewie.
Pierwszym i ostatnim dniem wyłożenia planu, będą udzie-
lane wyjaśnienia.
W okresie wyłożenia można zgłaszać uwagi i wnioski.

k 2744-1

SAMOCHODY

WAL korbowa do „Trabanta” —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
nr 3524.SAMOCHÓD „Ford” — sprzedam.
Białystok, ul. Stoleczna 14 c m
37.„FIAT” 125 p 650 — sprzedam.
Łomża, ul. Poznańska 119 a/13.SPRZEDAM „Fiat” 125 p. Su-
wałki, Os. II b/20 m 14.FABRYCZNE nowego „Fiat”
125 p — 1500 zamiennie na „Wart-
burga” lub „Volvo”. Białystok,
Planetarna 60.„FIAT” 125 p 1500 (1976 rok, ko-
lor biały) — sprzedam. Elk, tel.
20-77.„FIAT” 125 p — sprzedam. Biał-
ystok, ul. Wiejska 4 a m 58.„MERCEDES” D 220 — sprze-
dam. Olecko, ul. Gdańska 15, tel.
20-08.SAMOCHÓD marki „Moskwić”
412, kolor ciemnoniebieski — sprzedam.
Wiadomości: Olecko, ul. Żerom-
skiego 16.„SYRENE” 104 — sprzedam. Elk,
Wojka Polska 60/13, tel. 38-21.„SYRENE” 105 — sprzedam. Biał-
ystok, Broniewskiego 6 B m 37,
po godz. 15.SAMOCHÓD „Syrena” 105 —
pilnie sprzedam. Cena przystęp-
na. Lecznica Zwierząt w Trzciannem.SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Wiadomości: 11-510 Wy-
dminy, ul. Grunwaldzka 21.SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).SAMOCHÓD „Syrena” 104 — sprze-
dam. Białystok, tel. 213-95 (po
godz. 15).WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w BIAŁYMSTOKU

O F E R U J E

Inwestorom niepospolitym z rejonu Sokółki, Narwi,
Nurca — Stacji usług:

- montowanie klatek piętrowych
- dostawy betonu towarowego
- produkcję prefabrykatów betonowych
- produkcję prefabrykatów na silosy i ich montaż
- budowy domków letniskowych z materiałów powierzonych i WSBW w oparciu o dokumentację zamawiającego
- świadczenia usług transportowo-sprzętowych.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
Oraz PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:WSBW BIAŁYSTOK, ul. Borsucza 2, tel. 410-061
KGR 1 NAREW, ul. Bielska 65, tel. 34
KGR 2 SUKOLKA, os. Buchałow, tel. 22-94
KGR 3 NARZEK ST., ul. Piaskowa 5, tel. 35.

k 2739-00

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
„NAREW” w ŁOMŻYZATRUDNIĄ natychmiast pracowników w zawodzie
MASZYNISTÓW KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
orazMASZYNISTÓW KOTŁÓW NISKOPRĘŻNYCH
do pracy w Elektrociepłowni.Możliwość zarobków w wysokości 7.000,— — 8.000,— zł mie-
sięcznie.

Istnieje możliwość zakwaterowania w kwaterach Ł.Z.P.B.

„Narew”.

Szczegółowych informacji udziela Dział Osobowy i Szkole-
nia Zawodowego tel. 42-11 wew. 186.

k 2877-0

Z okazji Święta Lipcowego Lista odznaczonych

Zgodnie z naszą zapowiedzią, zamieszczamy dziś listę osób, które podczas uroczystego spotkania w wielkiej auli Pałacu Branickich i w czasie uroczystej sesji WRN i MRN oraz WK FJN i MK FJN, zostały odznaczone Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na spotkaniu w Pałacu Branickich Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Józef Chładowski, Józef Chładowski, Franciszek Cyluk, Aleksander Czaj, Marcin Danielczak, Wacław Dominikowski, Elżbieta Fiedorowicz, Grzegorz Golebiowski, Antoni Grzesiewicz, Stefan Hrynyszyn, Józef Huryń, Stanisław Jezewski, Józef Karpowicz, Tadeusz Kłysz, Aleksy Kozioł, Jerzy Krochmal, Edward Kula, Edward Kwiatkowski, Henryk Legiet, Czesław Lewkowicz, Edward Luczak, Jan Zbigniew Majewski, Edward Marzec, Sierafin Mikuczewski, Jan Mojsak, Szymon Opolski, Piotr Ostasiewicz, Stanisław Placzowski, Władysław Pogorzelski, Mikołaj Romanek, Alfred Rowiński, Antoni Skrzypczak, Stanisław Stanczuk, Mieczysław Stasiak, Franciszek Stoczek, Witold Stodółka, Jan Surowiec, Jan Szempliński, Aleksander Urbanowski, Kazimierz Wasowski, Mieczysław Wolny.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Jerzy Baczewski, Olga Górka, Irena Holownia, Franciszek Karolczuk, Mieczysław Karpiński, Julian Kisielewski, Roman Kocański, Aleksy Krawczuk, Edward Laskowski, Mirosław Lubniewski, Bohdan Łukaszewicz, Piotr Nozdrzyń-Piotnicki, Leon Perek, Halina Siemieniuk, Olga Smokutnowicz, Aleksander Wojcik, Wacław Zawadzki.

W czasie uroczystej sesji WRN i MRN oraz WK i MK FJN Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Mieczysław Andziulewicz, Kazimierz Baranowski, Mikołaj Dziński, Bazyli Grygoruk, Jan Edward Janicki, Tadeusz Kołodko, Stanisław Placzek, Mieczysław Ulas, Jadwiga Zubrycka.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Zbigniew Dąbrowski, Włodzimierz Gierasiński, Janina Hościłowska, Stanisław Jaskowski, Franciszek Krucała, Jan Lewszuk, Jerzy Niemce, Eugeniusz Masłowski, Józef Okulczyk, Stanisław Popławski, Jerzy Szczucki.

Jest w Sokółce kawiarenka

Sokółka liczy ok. 15 tys. mieszkańców. Potrzeby gastronomiczne zaspokajają restauracja „Relax” oraz dwa bary, o nie najlepszej przystawie.

Jakby na uboczu, w odległości ok. 3 km od śródmieścia, przy osiedlu „Zielone” jest przytulna kawiarenka „Leśniczówka”. Przyjemny wystrój wnętrza, miła obsługa zachęcają do spędzenia tu chwili wolnego czasu. Korzystają z niej w większości mieszkańcy osiedla. Spotkać też można ludzi z ul. Białostockiej, ul. Nowotki czy też osiedla „Centrum”. Nie zrażeni odległością od wsi, przyjeżdżają do kawy, wypić kawy, skomunikowania lodów, kremów itp.

Wydawałoby się więc, że wszystko jest w porządku, a jednak i tutaj jest pewne „ale”. W kawiarni prowadzi się między innymi sprzedaż tanich win. W godzinach wieczornych przychodzi grupa podchmielonych osób na „doprawienie”. Głośne rozmowy i nieczysta obsługa — odstrasza spokojnych gości.

(KOS)



Stanisława Waśko (z lewej) i Janina Laskowska w ciągu jednej zmiany zakrecają 6 tys. sztuk stoików kompotów z czarnej porzeczki.



Jolanta Samaryń (od lewej), Bogusława Lebedzińska, Maria Mazurkiewicz i Irena Kruszyn nakładają ogórki do słoików i puszek. Fot. Zdzisław Zaremba

Zimowe przetwory

W Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego po trzaskawkach i agrestie trwa teraz sezon na czarną porzeczki i ogórki, których dziennie około 33 ton przerabia się na przetwory.

W ciągu jednej zmiany Stanisława Waśko i Janina Laskowska zakrecają 6 tys. sztuk stoików kompotów z czarnej porzeczki. To już prawie ostatnia czynność. Najpierw zaś odbywa się odbiór jakościowy surowca. Kolejny samochód przewozi 4 tony ogórków. Nim trafią na

taśmę trzeba sprawdzić, czy odpowiadają normom (długość 6-10 cm, średnica nie powinna przekraczać 4 cm). W słoiku musi bowiem znaleźć się sześć ogórków.

W długiej hali przy każdym stanowisku pochylone pracownice w białych fartuchach. Odróżniają się od siebie tylko kolorowymi chustkami na głowach. Różowe mają dziewczęta z OHP, które zatrudniono tu tutaj, aby zarobić na pozostałą część wakacji, niebieską — mistrz produkcji, w białych — pozostałe kobiety. Mężczyzn nie widać. Ta praca wymaga jednak kobiecej ręki.

Helena Baltyk pilnuje, aby zalewa była w sam raz — ani za kwaśna, ani zbyt słona. Najwięcej pań uwija się przy taśmie, na której przesuwają się umyte ogórki gotowe do wkładania do słoików i puszek. Część słoików z ogórkami powędruje do RFN, Czechosłowacji, Węgier.

— Dużo przetworów potrzebuje także rynek krajowy, a z surowcami nie jest najlepiej — mówi kierownik zakładu, Stanisław Cyran.

Z działalności ZBoWiD

Koło ZBoWiD nr 3 w Białymstoku utrzymuje systematyczną współpracę ze szkołami, organizacjami społecznymi i Podlaską Jednostką WOW. Gromadzone są wspomnienia i relacje komendantów drugiej wojny światowej.

W celu uczczenia 35-lecia Polski Ludowej członkowie koła uczestniczyli w sadzeniu lasu w Nadleśnictwie Browek koło Narewki. Użytkownik 7 tys. zł przekazał na Centrum Zdrowia Dziecka. (SA)

— Czasami trzeba je sprowadzać nawet z Nowego Sącza, jak sliwki węgierskie, która u nas zupełnie w tym roku nie obrodziła. Na 240 ton planowanych truskawek dostaliśmy zaledwie 90 ton. Niedobory więc musimy nadrobić czarną porzeczką, której na szczęście nie brakuje, chociaż większość pochodzi z Lubelskiego.

Sytuacja w zaopatrzeniu poprawi się z pewnością za kilka lat, gdy będzie można zbierać owoce z własnych sadów, zakładanych obecnie w rejonie białostockim. Skończy się wówczas także narzekanie na transport. (az)

Kiedy skracamy drogę przez trawnik czy kwietnik nie zawsze uświadamiamy sobie, ile pracy włożono w jego założenie i pielęgnację. W Rejonowym Przedsiębiorstwie Zieleni w Białymstoku roczne straty spowodowane niszczeniem terenów zielonych ocenia się na około 1 mln złotych. Co ciekawe, największy w tym udział mają nie mieszkańcy miasta, ale niektóre przedsiębiorstwa. Po wykonaniu robót ziemnych nie zawsze zadbają o one na pozostawienie trawników czy kłombów w takim stanie, w jakim je zastały.

Największe jednak straty spowodowała tegoroczna aura, sroga zima i ostatnio susza. Trzeba będzie posadzić ponad 10 tys. róż. Prawie tyle samo innych krzewów i kilkadziesiąt młodych drzewek. Susza nie wyrządziła większych strat w kwiatkach. Przeciekano po prostu najbardziej nie sprzyjające okres, a kwiaty posadzone wtedy, gdy stan wilgotności podłoża uległ poprawie. Przez cały okres suszy dwa bezkornowce zraszały kłomby i trawniki. Pomocy udzieliło MPO. Wode czerpano z rezerwowanych studni głębinowych. Ale było to niewystarczające, podlewano więc zieleni także nocą.

Studio Stereo: 15.05 „W Jeziorach”; 15.06 Książki, do których włączyli: 15.05 Kontraktacje z encyklopedią; 16.00 Wiadomości; 16.05 Przegląd polskiej estrady; 16.10 15 lat w sporcie; 16.15 Tawarzystwo; 16.20 Kalendarz nauki; 16.25 Język niemiecki; 16.30 Jam session; 16.35 Koncert Symfoniczny z nagrania Ork. PRUT w Krakowie; 16.40 Utwory Bacha; 16.45 „Nasz dzień”; 16.50 „Pierwszy dzień” (Lublin 1945); 16.55 Arie operetkowe.

TELEWIZJA PROGRAM I
9.00 Telewizja — „Przystań” o raz „Cztery pancerni i pies” — odc. pt. „Czerwona seria” (Kolor).
10.30 „Polskie drogi” — odc. pt. „Himmelerland” (Kolor).
11.30 Program dnia.
12.30 „Piosenki i tancerki” — koncert muzyki ludowej w wykonaniu zespołu piosenki i tancerki kochanek — program TV ZSR (Kolor).
13.00 Obiektyw — program wojewódzki: poznajskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego. 13.20 Dziennik (Kolor).
13.30 Studio sport — Spartakiada młodzieży (Kolor).
14.30 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (Kolor).
15.15 „Order uśmiechu” — polski film dokumentalny.
15.30 „Polskie drogi” — odc. pt. „Himmelerland” (Kolor).
16.00 Obiektyw — program wojewódzki: poznajskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego. 16.20 Dziennik (Kolor).
16.30 Studio sport — Spartakiada młodzieży (Kolor).
17.15 Wieczór z Dziennikiem (Kolor).
18.00 Dobranoc (Kolor).
19.10 Słodka.

PROGRAM IV
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 13.00, 17.00, 19.00, 22.00; 6.00 Miedzy snem a dniem; 8.00 „Drzewo liści nie dobiega” — odc. powt.; 9.00 Piosenki miłostki; 9.15 Wskazywanie; 9.30 Tematy jaski tradycyjnego; 10.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gwiazdą; 11.45 W tonacji; 12.00 Powtórka z rozrywki; 13.00 „Właściwy moment” — odc. powt.; 14.00 Lato w filmie; 14.15 Wskazywanie; 14.30 Wskazywanie; 14.45 Wskazywanie; 15.00 Wskazywanie; 15.15 Wskazywanie; 15.30 Wskazywanie; 15.45 Wskazywanie; 16.00 Wskazywanie; 16.15 Wskazywanie; 16.30 Wskazywanie; 16.45 Wskazywanie; 16.55 Wskazywanie; 17.00 Wskazywanie; 17.15 Wskazywanie; 17.30 Wskazywanie; 17.45 Wskazywanie; 17.55 Wskazywanie; 18.00 Wskazywanie; 18.15 Wskazywanie; 18.30 Wskazywanie; 18.45 Wskazywanie; 18.55 Wskazywanie; 19.00 Wskazywanie; 19.15 Wskazywanie; 19.30 Wskazywanie; 19.45 Wskazywanie; 19.55 Wskazywanie; 20.00 Wskazywanie; 20.15 Wskazywanie; 20.30 Wskazywanie; 20.45 Wskazywanie; 20.55 Wskazywanie; 21.00 Wskazywanie; 21.15 Wskazywanie; 21.30 Wskazywanie; 21.45 Wskazywanie; 21.55 Wskazywanie; 22.00 Wskazywanie; 22.15 Wskazywanie; 22.30 Wskazywanie; 22.45 Wskazywanie; 22.55 Wskazywanie; 23.00 Wskazywanie; 23.15 Wskazywanie; 23.30 Wskazywanie; 23.45 Wskazywanie; 23.55 Wskazywanie; 24.00 Wskazywanie.

PROGRAM II
15.35 Program dnia.
16.40 Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 16 (Kolor).

Ciekawa wystawa książek

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku od 18 lipca czynna jest wystawa książek pod hasłem „Z perspektywy 35 lat”. Ekspozycja jest się w niej wiele pozycji z literatury popularnej dotyczącej do robek Polski Ludowej w okresie 35 lat. Bibliotekę zainteresują szczególnie wydawnictwa na podstawie starych druków oraz albumy pochodzące ze zbiorów WBP.

Ekspozycja czynna będzie do 31 lipca, co najmniej w godz. 11-18 (oprócz niedziel i świąt) w budynku biblioteki przy ul. Kilińskiego 16, I piętro. (h)

Przygraniczna impreza

Zarząd Gminny ZSMP w Hajnówce urządził w Orzeszkowie imprezę związaną z obchodami 35-lecia PRL i 34 rocznicy powstania WOP. Liczne uczestniczyli w niej młodzież z okolicznych miejscowości sąsiednich gmin. Na spotkanie przybyli przedstawiciele WOP, którzy opowiadali o tradycjach i problemach granicznej służby.

W przeprowadzonej zgadzająco najlepszą znajomością tematyki WOP i działalności statutowej ZSMP wykażali się Kazimierz Mudrewicz. Wicemistrz polski w tańcu był z konkursu tańca oraz „Mistrz dla wszystkich”. Grał zespół muzyczny z Podlaski — Mazurskiej Brygady WOP w Białymstoku. Piosenkę o tematyce wojskowej związaną z 35-leciem PRL najlepiej wykonał Tomasz Ostrowski.

Celem imprezy było podkreślenie rangi ZSMP w przygranicznym środowisku wiejskim oraz pogłębianie współpracy z WOP.

GRZEGORZ SZWARC
przewodniczący
Zarządu Gminnego ZSMP
w Hajnówce

Siemiatycki Inspektorat PZU — w czołówce

Odmienność niż zwykle charakter miała niedawna narada Inspektoratu PZU w Siemiatyczach. Już po raz trzeci ambitna załoga, za dobre wyniki — rzetelną, taktowną i szybką obsługę interesantów, w tym przeważnie rolników, za rozwój dobroczynnych ubezpieczeń, sprawna likwidacja szkód oraz działalność prewencyjną w 1978 — uzyskała I miejsce w woj. białostockim we współpracy z pracownikami PZU.

Cała załoga PZU w Siemiatyczach otrzymała też złotą odznakę „Brygady pracy socjalistycznej”. Pięciu pracowników wyróżnionych zostało odznaką „Przodownika pracy socjalistycznej”. Są to: Józef Sieklucki, Ryszard Perlejewski, Maria Ryszczuk, Maria Simakowicz, Czesław Dere-

wno. Czterech pracowników otrzymało listy pochwalne, w tym naczelnego dyrektora PZU.

Pierwsza połowa bieżącego roku, podobnie jak w wielu innych rejonach, nie była łatwa dla załogi PZU w Siemiatyczach. Wiosenne powodzie wyrządziły wiele szkód, szczególnie w rolnictwie. Szkody te trzeba było szybko likwidować. Ich ilość za I półrocze br. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego była wyższa o 21 proc., co jednak nie przeszkodziło, by wszystkie zostały załatwione we właściwym terminie. Siemiatyccy ubezpieczeniowcy ciąglem doskonałości swej pracy i osiągniętymi wynikami pięknie uczyli zarówno 175-lecie powstania PZU (przypadające w 1978 r.) i tegoroczne obchody 35-lecia PRL (M.M.)

Spisać się jak najlepiej

Obowiązkiem wsi dziś szczególnie ważnym, jest dostarczenie jak najwięcej żywności. Od tego jak rolnicy potrafią wywiązać się z niego, zależy odpowiednie wyżywienie narodu. Mówi ALEKSANDER BIRYCZ, rolnik z Lewkowa Starego (gmina Narawa):

— Zaczęłam przestawiać gospodarstwo na jeden kierunek. Zajmuję się teraz hodowlą bydła mlecznego. Mam już cztery krowy dojne a zobowiązałam się do końca tego roku mieć ich sześć. Chcę być moją oborą, a nie pod kontrolą użytkownika. Ciężko będzie przeznaczyć do dalszego odchowu. Dotychczasowa chlewnia adaptuje na oborę i będę mogła w ten sposób znacznie powiększyć stado bydła...

— Jest jeszcze wśród rolników przekonanie, że mieć wszystkiego po trochu, to mniejsze ryzyko. Nie wyjdą buraki, to urodzi się zboże. Gorszy rok dla trzody — to lepszy dla bydła. Oznacza to dąbanie w miejscu. A ja tak nie chcę. Nie chcę wyrzucić sobie kiedyś, że nie zrobiłem wszystkiego, na co mnie stać...

— Moim przeciwnikiem — rolnikiem — obowiązkami jest produkować na polu, w obecnym jak najwięcej żywności. Wszyscy przecież wiemy, że za to w tej chwili — a i w przyszłości — też tak będzie — bardzo potrzebne artykuły. Będę się starał spisać jak najlepiej...

Zanotował
K. Leszczyński

tych większych kłopotów, bo przedsiębiorstwo dysponuje szklarniami o powierzchni 2,8 hektara. Są też tunele foliowe i trzy hektary inspektów. Drzewa — rosą — we własnej szkółce. Zieleni miejskiej jest więc samowystarczalna z wyjątkiem róż, które sprowadza-

Gospodarze zieleni

Gospodarstwo przedsiębiorstwa — to około 160 hektarów. Każdego roku zwiększa się ono o 10 do 15 ha. Na tej powierzchni każdej wiosny trzeba wysadzić około 600 tys. kwiatów begonii, szaflii, dalii. Kilka tysięcy drzew i kilkadziesiąt tysięcy krzewów. Kwiaty, krzewy, drzewa — aby wysadzić — trzeba najpierw wyhodować. Nie ma z

styczny. Są także traktory ogrodnicze i koszałki.

Ukwiecone kłomby, czy wypielęgnowane aleje w parku, to zasługa załogi. Pracuje tutaj 106 kobiet i 84 mężczyzn. Wśród nich do najlepszych należą brygady Elżbiety Dymitr, Marianny Kot i Antoniego Ignatowicza. O nich dyrektor przedsiębiorstwa mówi, że jeśli trzeba to nie liczą godzin, po prostu pracują. Rozległość terenu sprawia, że do jego zagospodarowania trzeba szukać pomocy wśród mieszkańców. Szczególnie chętnie pomaga młodzież. Obecnie podczas wakacji pracują w przedsiębiorstwie junacy z OHP, a w ciągu roku dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Może zainteresowanie młodzieży pracami na rzecz estetyki miasta wpłynie na zmianę stereotypu, jakoby to młodzi ludzie najczęściej niszczyli trawniki i kwiaty. (wik)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Północ” — „Mistrz kierownicy” — prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Zorro”, prod. włosko-franc., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13. Smeru człowieka skorumpowanego”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 15.20, 17.45 i 20.

„Srebrna” — „Przygoda z piosenką”, prod. polsko, pan. (od lat 6), godz. 15.30, 17.45, 19.45 i 20.

„Studio” — „Leon”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45; „Rok pierwszy”, prod. polsko, (od lat 15), godz. 20.

„Związkowiec” — przerwa urlopowa.

„Spotkanie” — nieczynny.

„Kolejarka” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 8 — nieczynny.

Interclub „Sepulchralny”, ul. Dąbrowskiego 3 („Spok”) — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bieleski Podlaski — „Kobra”, prod. jap. (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Powiedz, że ja kocham”, prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Nie taki zły”, prod. franc. (od lat 15).

Sokółka — „Panowie dbajcie o żony”, prod. franc.

ŁOMŻYNSKIM

Łomża — „Pazderna”, „Ucieczka z więzienia”, prod. rad. (od lat 12).

Grajewo — „Opaczność”, prod. franc. (od lat 18).

Kolno — „Trzy dni Kondora”, prod. włosko-USA (od lat 18).

Zambrów — „Rewolwer Python 357”, prod. franc. (od lat 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki — „Baltyk” — „Wierna zona”, prod. franc. (od lat 18).

Augustów — „Sto koni do stu brzołgów”, prod. polsko, (od lat 15).

Elk — „Polonia” — „Poza prawem”, prod. CSRS (od lat 15).

Elk — „Zorza” — „W upalną noc”, prod. USA (od lat 12).

Głębokie — „Niezamezna kobieta”, prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Komisarz w spódnicy”, prod. franc. (od lat 15).

Pisz — „Szczęśliwy 2”, prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Aresztuje cie przyjacielu”, prod. ang. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEJA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kedziełowskiego — czynna codziennie w godz. 12-19, w soboty w godz. 12-15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatów o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwadrat „Młodość”) — Janusz Wądołowski „Laweczka” — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 55 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastycznej z okolicy warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.05, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 — 4.00 Noc z melodii i piosenką; 5.05 Poranne Rozmowy; 6.00 Rolnicze; 6.05-11.40 Lato z Radiem; 12.30 Muzyka polska; 13.00 Muzyka z Suwałk; 14.00-16.00 Studio Gama; 16.00-18.25 Tu Jedynka; 18.30 Koncert zyczeń; 19.40 Sprawozdanie z XI OSM w Bydgoszczy oraz Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.30 Lubił na muzykę anteny; 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 14.30, 21.30, 22.30; 5.00 Muzyka dzień dobry; 6.00 Gra zespołu J. Mikulę; 6.45 Miś; 7.15 Złote pierścienie koleżeńskich festiwali; 7.35 Małe muzyczne; 8.00 Koncert poranny; 8.30 Telewizja; 9.30 My 79; 10.00 Złoty czas; 10.30 Zespół „Spisek Ścieśki”; 11.00 Wakacje meloma-

na; 11.35 Postępek, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 12.00 Wakacje melomana; 13.00 Utwory R. Schumana; 13.15 Koncert Choru Chłopińskiego i Miejskiego Państwowego Filharmonii Poznań; 13.25 Muzyka; 13.30 Złoty czas; 13.40 Radiotele; 14.00 Poznajmy płyty „Młodość nagrała”; 14.10 „Noc stolarza Noberta” — fragment; 17.00 Z dziesięciu jaski polskiej; 18.00 Polacy laureatami konkursów muzycznych; 18.35 Plebiscyt Studia Gama; 18.50 Nagrania A. Rubinsteina; 20.30 „Kontrapunkt”; 22.00 Słownik literacki; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 13.00, 17.00, 19.00, 22.00; 6.00 Miedzy snem a dniem; 8.00 „Drzewo liści nie dobiega” — odc. powt.; 9.00 Piosenki miłostki; 9.15 Wskazywanie; 9.30 Tematy jaski tradycyjnego; 10.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gwiazdą; 11.45 W tonacji; 12.00 Powtórka z rozrywki; 13.00 „Właściwy moment” — odc. powt.; 14.00 Lato w filmie; 14.15 Wskazywanie; 14.30 Wskazywanie; 14.45 Wskazywanie; 14.55 Wskazywanie; 15.00 Wskazywanie; 15.15 Wskazywanie; 15.30 Wskazywanie; 15.45 Wskazywanie; 15.55 Wskazywanie; 16.00 Wskazywanie; 16.15 Wskazywanie; 16.30 Wskazywanie; 16.45 Wskazywanie; 16.55 Wskazywanie; 17.00 Wskazywanie; 17.15 Wskazywanie; 17.30 Wskazywanie; 17.45 Wskazywanie; 17.55 Wskazywanie; 18.00 Wskazywanie; 18.15 Wskazywanie; 18.30 Wskazywanie; 18.45 Wskazywanie; 18.55 Wskazywanie; 19.00 Wskazywanie; 19.15 Wskazywanie; 19.30 Wskazywanie; 19.45 Wskazywanie; 19.55 Wskazywanie; 20.00 Wskazywanie; 20.15 Wskazywanie; 20.30 Wskazywanie; 20.45 Wskazywanie; 20.55 Wskazywanie; 21.00 Wskazywanie; 21.15 Wskazywanie; 21.30 Wskazywanie; 21.45 Wskazywanie; 21.55 Wskazywanie; 22.00 Wskazywanie; 22.15 Wskazywanie; 22.30 Wskazywanie; 22.45 Wskazywanie; 22.55 Wskazywanie; 23.00 Wskazywanie; 23.15 Wskazywanie; 23.30 Wskazywanie; 23.45 Wskazywanie; 23.55 Wskazywanie; 24.00 Wskazywanie.

PROGRAM IV

własna z Bydgoszczy

Wczoraj na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy odbyło się uroczyste otwarcie VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Ceremonii otwarcia dokonał sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski. W serdecznych słowach pozdrowił on uczestników Spartakiady, która jak stwierdził, jest nie tylko sportowym świętem młodzieży, ale też jedną z pięknych form uczczenia 35-rocznicy powstania Polski Ludowej. W swym przemówieniu Z. Żandarowski przekazał młodym sportowcom życzenia sukcesów na arenach spartakiadowych, a w przyszłości osiągnięć na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata.

Fot. Z. Zaremba

kie w czterech grupach (po czterech zespoły). Najleze respon-
dy na pytanie: „Kto reprezentuje
— Jagiellonia i Wigry Suwałki.
Dobrze w ostatniej fazie roz-
grywek strefowych jak również
w meczu sparingowym z Bar-
czą Opole zaprezentowali się
młodzi piłkarze Jagiellonii.
Oby naszym drużynom pomiało
się na startekladzie.
NA ZDJĘCIU: piłkarze Jagiel-
loni przed meczem z Odrą.
Fot. E. Szarucha